

Gazeta GW Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 100 (12 001)
Cena 400 zł

DZIENNIK

CZWARTEK, 24 MAJA 1990 r.
Imieniny: Estery, Joanny, Mileny,
Tomiry, Venesy, Zuzanny, Milana

Ten stróż nie zaśnie!

W 1831 roku z Biblioteki Narodowej w Paryżu skradziono skarby pochodzące z grobowca króla Merowingów, Childeryka I, założyciela pierwszej francuskiej dynastii królewskiej. Skarby te szacowano wówczas na 270 tys. franków, w przeliczeniu na wartość złota (obecnie ok. 200 milionów franków), a jako dzieła sztuki i zabytki przedstawiały one wartość bezcenną. Dlaczego doszło do kradzieży? Szef paryskiej policji kryminalnej, słynny Vidocq, powiedział: nie było skutecznego zabezpieczenia.

W UB. ROKU w Polsce dokonano 171.156 włamań do obiektów prywatnych, w tym prawie 24 tysią-

ce do mieszkań. Na przestrzeni I kwartału br. w woj. białostockim zanotowano 800 włamań prywatnych, z czego 150 to skoki na mieszkania.

Wielu tak przykrych niespodzianek można byłoby uniknąć, gdyby w szerszym zakresie mieszkańcy domków jednorodzinnych i blokowych M-4 wykorzystywali do zabezpieczenia antywłamaniowe systemy ostrzegania.

Jakie są możliwości techniczne tego rodzaju zabezpieczeń, gdzie szukać wyspecjalizowanego elektronika i ile „balcerówek” trzeba wyłożyć na taką instalację? Zaczniemy od możliwości technicznych. Pan Cezary Tołczyk, absolwent Politechniki Białostoc-

kiej, kieruje firmą „KOMBIT”, która specjalizuje się właśnie w instalowaniu urządzeń alarmowych.

— Stosujemy systemy różnych producentów krajowych i zagranicznych — mówi — m.in. „Ired”, „Elvico” i „Telkom — Telfa”. Są to zespoły elektroniczne najnowszej generacji, oparte na układach scalonych. Od kombinacji mechanicznych poczynając, a na detektorach ruchu kończąc.

Dodajmy, że system oparty na podczerwieni jest praktycznie nie do oszukania — przynajmniej na poziomie technicznym naszych włamywaczy. Istotne jest również to, że urządzenia te są niezależne od sieci elektrycznej. Zrobią swoje nawet wtedy, gdy potencjalny złodziej odetnie prąd od naszego mieszkania.

Alarm (syrena, migające światło) zastosować można zarówno do zabezpieczenia całego mieszkania, garażu, sklepu, banku, muzeum, kościoła jak również do ochrony poszczególnych obiektów (cenny obraz, rzeźba, kasa pancerna itp.).

Ostatnim szlagierem przywiezionym do nas z Zachodu są tzw. „programy obserwacji sąsiedzkiej”. W niektó-

ciąg dalszy na str. 2

Wypadek na poligonie

Na poligonie w okolicach Leska, woj. krośnieński, w czasie ćwiczeń pododdziału specjalnego z białostockiego Oddziału Prewencji Policji Państwowej doszło do tragicznego wypadku.

Jak poinformował nas zastępca dowódcy OPPP w Białymstoku, kpt. Władysław Matyszczyk, na miejscu zdarzenia poniosł śmierć 24-letni Wojciech K. (żonaty, jedno dziecko), funkcjonariusz białostockiego Oddziału. Ponadto ranni zostali czterej inni

policjanci z Białegostoku, którzy zostali przewiezieni do szpitala. Stan jednego z nich jest ciężki. Dwóch — według nie potwierdzonych informacji — miało być wczoraj wypisanych ze szpitala w Lesku.

Dodajmy, że w wypadku, którego okoliczności bada specjalnie powołana komisja, zostali także ranni dwaj funkcjonariusze z Warszawy, w tym kierujący ćwiczeniami wyższy oficer policji.

(ds)

Wymroziło pomidory i ogórki

STATNIE przygruntowe przymrozki (zwłaszcza 19 i 20 maja) poczyniły wiele szkód w uprawach, głównie roślin ciepłolubnych. W okolicach, gdzie poschodzą już ziemniaki, porażeniu w różnym stopniu uległo około połowę z nich. Jest to jednak niegroźne, gdyż ten ziemniok posiada duże zdolności do szybkiej regeneracji; najwyżej opóźnieniu ulegnie okres wegetacji. Także na prawie połowie upraw truskawek uszkodzeniu uległy kwiatostany.

W sadach jabłoniowych przymrozki nie dotknęły jednej trzeciej drzewek odmian późnych. Natomiast wymarły wszystkie kwiaty i zawiązki na jabłoniach odmian Idaret i Cortland. Straty porzeczek szacuje się na 70—90 proc., na to jednak spory wpływ miały również przymrozki kwietniowe. Na działkach i w przydomowych ogródkach na Białostocczyźnie przemarły niemal wszystkie ogórki, pomidory, fasola. Jednak zdaniem fachowców ponowne ich posadzenie i posianie w najbliższych dniach, nie powinno zbytnio opóźnić zbiorów.

Natomiast nocne przymrozki nie miały ujemnego wpływu na zboża ozime i jare. Zyto było już dobrze wykoszone, a pszenica w stadium strzelania w źdźbło. Zboża jare, po niedawnych deszczach, dopiero wschodzą. Najbardziej ucierpiało, ale z powodu okresów suszy, żyto. (gs)

Tym wszystkim, którzy z okazji 12.000 wydania naszej „Gazety” pamiętali o nas, serdecznie dziękujemy.

Pogoda

Aktualne, zmiennające się prądy atmosferyczne świadczą o tym, że pogoda zmienia się również w maju. Jeszcze kilka dni temu synoptycy przypuszczali, że z każdym następnym dniem będzie cieplej i bez deszczu. Na dziś w naszym regionie białostockim synoptycy przewidują zachmurzenie małe i umiarkowane, w dzień przejściowo wzrastające do dużego, z możliwością wystąpienia słabych opadów deszczu. Temperatura maksymalna 16—18 st. C, minimalna 6—8 st. C. Wiatr słaby, zmienny. Natomiast jutro nastąpi znaczny spadek temperatury. (ll)

„Nierealne żądania”

Michał Gorbaczow spotkał się we wtorek z przewodniczącymi Rad Najwyższych — Estonii Arnoldem Ruutellem i Lotwy — Anatolijem Gorbunovsem. Prezydent ZSRR, który w ub. tygodniu spotkał się z premierem Litwy Kazimierą Prunskiene, rozmawiał 22 bm. z przywódcami Estonii i Lotwy 20 mi-

ciąg dalszy na str. 2

Polsko — niemieckie braterstwo broni?

Minister Rozbrojenia i Obrony NRD w czasie wizyty w Polsce przedstawił propozycję powołania polsko-niemieckich brygad wojskowych. Jak odnosi się do niej polskie Ministerstwo Obrony Narodowej?

— Idea powołania brygad polsko-niemieckich — stwierdził rzecznik MON ppłk Ireneusz Czyżewski — pojawiła się w wypowiedziach niektórych polityków już wcześniej. Minister Epelmann nadał jej natomiast już bardziej konkretną formę, proponując powołanie dwóch polsko-niemieckich brygad — sił morskich i wojsk lądowych. Strona polska odnosiła się do niej z zainteresowaniem. Na szczegóły jest oczywiście jeszcze za wcześnie. (PAP)

23 bm. pod przewodnictwem prezydenta RP odbyło się w Belwederze spotkanie w sprawie dalszych losów dokumentacji, związanej umownie katyńską, przekazaną w kwietniu Wojciechowi Jaruzelskiemu przez Michała Gorbaczowa.

Antoni Kapek, b. członek Prezydium KC KPCz przewodniczący praskiego komitetu partyjnego do kwietnia 1988 roku, popełnił samobójstwo. Powiesił się w domu letniskowym swej córki. 67-letni Kapek usiłował popełnić samobójstwo już 4 stycznia, strzelając sobie w głowę. Odmógł wówczas rany i przez kilka tygodni przebywał w szpitalu.

Sąd Najwyższy w Izbie Karnej uniewinnił 23 bm. Andrzeja Słowika i Jerzego Kropiwnickiego skazanych na mocy przepisów o stanie wojennym na kary po 6 lat pozbawienia wolności i po 4 lata pozbawienia praw publicznych.

Od 15 do 27 maja wzrosną opłaty za zanieczyszczenie i niszczenie środowiska. Taką propozycję przedstawił podczas wczorajszego posiedzenia KERM.

(opr. nil)

Za trzy dni wybieramy samorządy

Drodzy Czytelnicy! Szanowni Wyborcy!

Dzisiaj oddajemy w Wasze ręce 12 001 numer „Gazety”. A SETNY W BR. Jest to zarazem ostatnie wydanie, w którym — na naszych łamach — prezentują się kandydaci przed wyborami. Jutrzejszy „TYDZIEŃ” nie zamieści już żadnych informacji o kandydatkach. Po prostu — ogłaszamy

CISZE AGITACYJNA NA ŁAMACH PRASY

Zachęcamy, by uczyniły to inne tytuły regionalne.

Idzie o to, aby wyborcy mogli w spokoju zastanowić się nad swoimi kandydatami.

Oczywiście, nie zmienia to faktu, że odbywać się będzie „wojna plakatowa”, która powinna — zgodnie z prawem — uciąć w niedzielę.

Przy okazji — owa wojna w niektórych (na szczęście rzadkich) przypadkach przybiera formę nieeleganckiej: zaklejanie obwieszczeń innych ugrupowań, niszczenie, dopisywanie obelg.

O czym to świadczy? O głupocie; politycznej też.

Rozmawialiśmy m.in. z kierownikami PPS-RD i SdRP w Białymstoku (KPN swoje stanowisko w tej sprawie zamieściła wczoraj w „GW”). Oświadczono nam, że absolutnie sprzeciwiają się takim metodom, że je potępiają, zarówno w odniesieniu do plakatów swoich, jak i innych partii. Głupie gesty i dzieciadna nie są im potrzebne.

My — Redakcja — mamy nadzieję, że przygotowania do wyborów i sam ich dzień będą pokazem kultury politycznej.

ŚMIERTELNY WYPADEK...

...odnotowano w Elku. Podczas prac spawalniczych wybuchła butla z gazem. Na miejscu zginał Zenon D. — mechanik z Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

NA UL. ZIELONEJ...

...zapaliła się w Łomży bieżka lepliku. Dowcip, czy...? Straż interweniowała.

MAŁOLAT...

...czyli wg kronik policyjnych — nieletni — wtargnął nagle na jezdnię wprost pod koła. Żyje, jest w szpitalu. Po co mu to było? Zdaje się, że on też nie wie.

EKSPRESEM

PRZYCZEPA SAMOCHODOWA...

...może być warta 1 mln zł. Tym bardziej, że znajduje się w niej podręczny magazynek. Tak się złożyło, że taka właśnie spłonięła w Korowiznie, gm. Rutka Tartak.

PŁONIE LAS

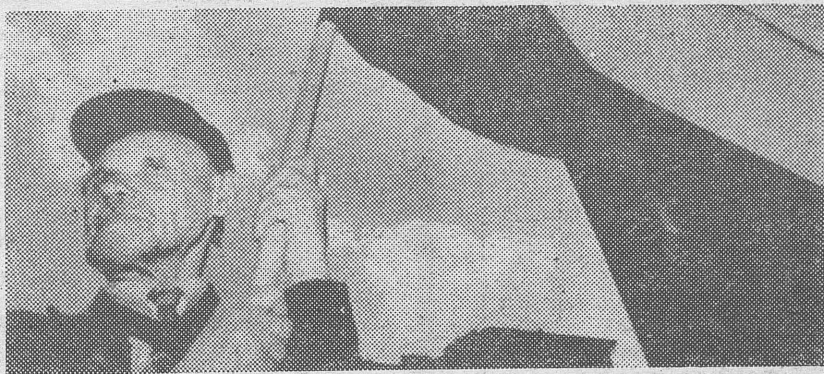
Tym razem „tylko” 30 arów — w Lisich Jarach, Nadleśnictwo Pisz.

KOCIOŁ DUŻY...

...to miejsce, gdzie w jednym z domów spłonął dach. Straty, co prawda minimalne, 80 tys. zł, ale przecież mogło być gorzej...

„MOTOFANI”

...grasują w Białymstoku. Podczas wczorajszego nocy ukradli dwa motocykle MZ: nr rejestracyjny BKA 48-34 (z ul. Zagumienniej) oraz nr rej. BKA 36-92 (z ul. Swobodnej), a także samochód „Nysa” (BKW 56-61) wartości co najmniej 12 mln zł, a także dwa koła do „malucha” warte milion — z ul. Mazowieckiej. (tl)



Zabójca z Zegrza nadal na wolności

Pogrzeb ofiary szaleńca

PRZEZ CAŁY wczorajszy dzień w woj. łomżyńskim trwały poszukiwania Janusza Ochnika — mordercy czterech żołnierzy w Zegrzu. Niestety, wszystko wskazuje na to, że pościg utknął w martwym punkcie. Po zbiegu — ani śladu. Również wczoraj urwał się potok informacji, napływających do policji w tej sprawie.

Wczoraj w poszukiwaniach uczestniczyło kilkuset policjantów i żołnierzy. Patrole blo-

kowały najważniejsze węzły komunikacyjne województwa.

Policja apeluje o pomoc. Wszelkie informacje (z wyjątkiem fałszywych) można przekazywać w posterunkach policji, RUSW lub najbliższemu policjantowi. Dyskrecja zapewniona. (klos)

Sztab akcji poszukiwawczej ciągle zmienia miejsce swego pobytu. Wczoraj główne siły policji i WSW, tropiące dezertera z Zegrza, skoncen-

trowały działania w rejonie Ostrowi Mazowieckiej. Tam ponoć (tak wynikało z meldunków ludności) pojawił się Janusz Ochnik.

Także w woj. białostockim blokowane są niektóre drogi i dojazdy. Jak wykazało rozpoznanie dezertera nie ma na tym terenie rodziny, nie utrzymywał też w przeszłości kontaktów z mieszkańcami Białostocczyzny. Niestety —

ciąg dalszy na str. 2

Pogrzeb ofiary szaleńca

Ciąg dalszy ze str. 1

poszukiwania są na razie bezskuteczne, ale sprawdza się dokładnie każdy sygnał. Nie wiadomo też, czy sprawca masakry w Zegrzu pozbył się już wojskowego munduru.

Ze wstępnych ustaleń wynika, iż makabrycznego czynu mógł dokonać z powodu schorzenia psychicznego. Mówi się również o jego zbyt wielkiej wrażliwości, niemożności zaadaptowania się do wojskowego stylu życia. W każdym razie — przestępca nadal pozostaje na wolności, a jest tym bardziej groźny, że posiada broń automatyczną i spory zapas amunicji.

Wczoraj w Supraślu odbył się pogrzeb jednej z ofiar szaleństwa J. Ochnika, podchorążego Andrzeja Dąbrowicza, mieszkańca tej miejscowości. Zwłoki zastrzelonego wystawione zostały w kościele miejscowej parafii rzymskokatolickiej. Przy trumnie zaciągnęli wojskowe warty koleczy zamordowanego, którzy przyjechali do Su-

praśla kilkoma autokarami z Wyższej Szkoły Oficerów Wojsk Łączności z Zegrza. Orkiestra wojskowa z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP grała marsze żałobne. Po mszy świętej kondukt, w asyście wielu mieszkańców Supraśla, kolegów zabitego, delegacji Wojskowej Komendy Uzupełnień w Białymstoku, która skierowała A. Dąbrowicza do służby wojskowej, przeszedł na miejscowy cmentarz. Pododdział z Zegrza oddał nad grobem kolegi salwę honorową. (mip)

SD w kampanii wyborczej

— Jesteśmy rzecznikami poszanowania polskiej prywatnej własności: przeciwstawiamy się wszelkim monopolom politycznym; sprawy mieszkaniowe muszą być rozwiązywane zgodnie z wolą i potrzebami ludzi; nasze miasta, osiedla muszą być bezpieczne i chronione przez apolityczną, sprawną policję; kobieta-matka — musi mieć realne zagwarantowane warunki godnego i spokojnego bytu swej rodziny; nie musimy palić dokumentów i wstydy się swojej historii; ubiegamy się o mandaty radnych w swoich osie-

dlach; nasze nazwiska są umieszczone na listach wyborczych w kolejności alfabetycznej; udzieliłmy poparcia kandydatom bezpartyjnym — oto główne wątki wczorajszej konferencji prasowej w WK SD w Białymstoku, która odbyła się z udziałem kandydatów na radnych. Wiele uwagi poświęcono sprawom kultury politycznej, zwłaszcza w aspekcie ubiegania się o głosy wyborców, wzajemnego poszanowania rywalizujących ze sobą reprezentantów poszczególnych opcji politycznych. (h)

Wałęsa do kolejarzy

Ciężka próba młodej demokracji

Trwa strajk głodowy kolejarzy w Słupsku. Nie czynne są wszelkie służby na stacji PKP.

W Pile bez zmian — na peronach stoja puste wagony pasażerskie. Kolejarze nadal nie przyjmują i nie ekspedują żadnych pociągów.

Do strajkujących załóg węgla inowrocławskiego i lokomotywowni w Chojnicach 23 bm, o godz. 140 dołączyli pracownicy stacji węzłowej Nowa Wieś Wielka, a o 8.00 — pracownicy Lokomotywowni Bydgoszcz Wschód. Uruchomiono zastępczą komunikację autobusową.

Decyzja Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego węgla PKP w Toruniu o przeprowadzeniu 23 bm, w godzinach popołudniowych jednodziennego strajku ostrzegawczego zakończyła głodówkę toruńskich kolejarzy. Na 24 bm, zapowiedziano konsultacje komitetu strajkowego z załogami węgla, dotyczące dalszych form protestu.

Na ostatnim w tej kadencji posiedzeniu Rady OPZZ postanowiono jednoznacznie poprzeć kolejarzy protest, stanowiący nieuchronny rezultat polityki gospodarczej rządu oraz wezwać ogólnokrajowe organizacje związkowe i terenowe struktury OPZZ do akcji solidarnościowej w formie oflagowania budynków.

Od rana 23 bm, w siedzibie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej trwały rozmowy z udziałem min. Jacka Kuronia oraz Zarządu Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność”. Min. Kuron zobowiązał się przedstawić postulaty kolejarzy rządowi i odpowiedzieć na nie dziś — podczas kolejnej tury rozmów.

Lech Wałęsa wysłał list do kolejarzy, w którym pisze m.in.: „Uważam, że nasza waga gospodarka i młoda demokracja mogą nie wytrzymać tej ciężkiej próby.

Proszę was o zakończenie strajku w drodze mediacji i porozumienia takiego, które nie naruszy waszej godności i poczucia dumy”.

(opr. nil)

Ten stróż nie zaśnie!

Ciąg dalszy ze str. 1

rych stanach USA co piąta rodzina stosuje ten system elektronicznego zabezpieczenia gospodarstw domowych. Głównie ludzie mający dochody powyżej 50 tys. dolarów rocznie i to w centralnych dzielnicach miasta.

Programy „śledzkie” polegają na kompleksowym połączeniu wielu lokali, przy czym — w przypadku włamania — alarm zostaje uruchomiony u wszystkich użytkowników podłączonych do systemu.

W chwili obecnej — mówi pan Czarek — możemy połączyć 64 lokale użytkowe. W momencie zadziałania alarmu każdy z pozostałych 63 ludzi będzie poinformowany nie tylko o zaistnieniu włamania, ale także o konkretnym numerze atakowanego mieszkania. Pozwala to na szybką reakcję właścicieli systemu. Taki społeczny, elektroniczny dozorca.

W Białymstoku są już zainstalowane pierwsze urządzenia POS (po kilka, jak na razie, mieszkań) m.in. w osiedlu Wygoda. Znaną są także przypadki, gdy system uratował prywatne mienie przed grabieżą. Rzetelność firmy nie pozwala jednak na ich identyfikację.

Jaki jest koszt tego typu instalacji? Najtańszy system, tzw. stykowy, obejmujący na przykład zabezpieczenie drzwi, kosztuje około 650 tys. zł, natomiast stróżowanie z wykorzystaniem podczuwien — ponad 2 mln.

Aktualnie północno-wschodni region stoi na przedprogu rynku alarmowego. W USA, i nie tylko, są specjalistyczne firmy zajmujące się ochroną mienia, wyposażone w sprzęt i ekipy do szybkiego reagowania, chociażby renomowany „Pinkerton”. W Szwajcarii od 30 lat stosuje się w oknach wystawowych sklepów specjalne szkła alarmowe. A u nas? Z wyjątkiem banków, niektórych skle-

pów i kilku pomniejszych instytucji zabezpieczenie przed włamaniem jest takie samo, jak w końcu XIX wieku. Wyjątkowo jest to dobry zamek. Często zwykła kłódka, a na wsi, zwłaszcza przy budynkach gospodarskich, najzwyklejszy patyk. No tak, ale czy tam są potrzebne tranzystory?

Bez nich natomiast nie może obejść się system ochrony „SE-ZAM” oferowany przez spółkę o tej samej nazwie. Jest to system szczególny. W odróżnieniu bowiem od innych, podobnych instalacji gwarantuje nie tylko zaalarmowanie sąsiadów o próbie włamania lub kradzieży, ale także — jeżeli ktoś wyrazi takie życzenie i, rzecz jasna, za to... zapłaci — ujęcie przestępcy na gorącym uczynku.

— Ścisłe współpracujemy z urzędami miast, policją, strażą pożarną i łącznością — mówi dyrektor firmy, Kazimierz Jabłoński. Dysponujemy też własnymi ochroniarzami, w większości byliymi komandosami, którzy po otrzymaniu odpowiedniego sygnału, natychmiast udają się na miejsce zdarzenia, absolutnie zaskakując przestępców. Nasz system gwarantuje taką skuteczność bez — jeżeli można tak powiedzieć — niepokojenia włamywaczy. Sygnał dociera do punktu dyspozycyjnego (w ciągu pięciu sekund), włamywacz zaś nie ma o tym pojęcia.

Inna forma ochrony mienia przewiduje reakcję zawodowych po-

licjantów. Wystarczy odpowiednią aparaturę zainstalować w określonej komendzie policji. Tam dociera informacja np. o włamaniu, wówczas — niejako tradycyjnie — wysyła się na miejsce policyjny patrol.

System „Sezamu” jest również skuteczny przy pożarach, zalaniach, ułatnianiu się gazu itp. niespodziankach.

Na koniec słów kilka o kosztach. Wbrew pozorom nie są one wysokie. Wystarczy zdecydować się na dwutysięczną opłatę za każdą godzinę pracy systemu plus 390 tys. jednorazowej opłaty za dozór elektroniczny (bez ochrony fizycznej i interwencji, a jedynie z powiadomieniem telefonicznym wskazanej osoby lub służby miejscowej). Przy interwencji pracowników firmy koszty te są nieco wyższe.

Tyle nowinek z łączki do niedawna jakby lekceważonej w naszym kraju. Wprawdzie w większości nie jesteśmy krezusami, zdarzają się jednak fortuny wymagające wyspecjalizowanej ochrony. Wielu klientów już korzysta z tych sposobów. Także wielkie firmy przypatrują im się coraz uważniej. Gwoli prawdy musimy jednak stwierdzić, że nie idzie to tak szybko jakby się można było spodziewać. Zdarza się, że ten i ów dyrektor bardziej uważa leciwemu starszemu parzącemu herbatkę w stróżówce niż osiągnięciom elektronicznej. No cóż, oby się srodze na tym nie zawiódł... (des, g)

Walka na murach

Kampania wyborcza niesie ze sobą, niestety, różne ekstremalne sytuacje. Walka na murach — nalepianie i zrywanie plakatów, oskarżanie się nawzajem różnych sił politycznych, oto nasz okres przedwyborczy.

Uważamy jednak, że wszystko ma swoje granice. W nocy z 22 na 23 maja została zniszczona tablica biura PPS-RD przy alei 1. Maja 11/4. Czym taki wydatek się być elementem kampanii wyborczej jednego z białostockich ugrupowań politycznych. Prowadzona w ten sposób kampania wyborcza jest o tyle niebezpieczna, iż może posunąć się do ataków na biura czy poszczególnych członków startujących w wyborach partii.

Wzywamy wszystkie białostockie siły polityczne do prowadzenia kampanii z poszanowaniem zasad kultury politycznej i wzajemnego szacunku.

Okręgowy Komitet Wyborczy Polskiej Partii Socjalistycznej — Rewolucja Demokratyczna

PPS-RD zaprasza jednocześnie na spotkanie z kandydatem do rady miejskiej — Krzysztofem Bilem-Jaruzelskim. Początek we czwartek o godz. 20 w Klubie „Miraż” przy ul. Kozłowej 4. (kr)

PPS-RD jest organizatorem akcji wakacyjnej dla dzieci bezrobotnych rodziców. Szczegóły w najbliższych dniach.

„Nierealne żądania”

Ciąg dalszy ze str. 1

nut. Agencja AP pisze, że Michail Gorbaczow powiedział Ruutelowi i Gorbunowski to, co oświadczył K. Prunskiene: republiki bałtyckie muszą zawiesić, lub odwołać deklaracje niepodległości.

A Ruutel określił spotkanie jako „nieprzyjemne” dla obu stron, a żądanie M. Gorbaczowa jako „nierealne w obecnej sytuacji politycznej”. Rada Najwyższa Litwy ponownie odrzuciła żądanie Michaila Gorbaczowa przed rozpoczęciem jakichkolwiek negocjacji na temat secesji.

ZAKŁAD OBROTU TOWAROWEGO Białystok ul. Handlowa 4 NATYCYMIAST ZATRUDNI 3 maszynistów chłopców z uprawnieniami Atrakcyjne wynagrodzenie. Telefon 236-58. k 3035-1

DIGITAL SUPERATRAKCYJNE, NIEZAWODNE, TANIE: zestawły do odbioru telewizji satelitarnej

— EHOSTAR SR-1000E	299-299 USD!
— EHOSTAR SR-1	499-339 USD!
— EHOSTAR SR-1500	589-459 USD!
— EHOSTAR SR-4500	669-599 USD!
— EHOSTAR SR-5500	889-839 USD!

* kserokopiarki

Canon FC-5	1.250 DMI
Canon FC-2	1.350 DMI

* telefaksy

Canon Fax 260	2.350 DMI
Canon Fax 120	1.850 DMI

* maszyny do liczenia pieniędzy De La Rue, kalkulatory Casio i MBO oraz inny sprzęt ww. firm

oferuje DIGITAL

Zapewniamy montaż oferowanych urządzeń i 12-miesięczny serwis. Do ceny dewizowej doliczana jest zryczałtowana opłata złotówkowa.

WYKORZYSTAJ SZANSĘ!!! ZAPRASZAMY w godz. 10-17

SKŁAD CELNY BIAŁYSTOK 15-869 ul. Białostoczek 16, tel. 260-81

Kupić - sprzedać - potargować

Popyt na prosieta

Na targach w tym tygodniu w naszym regionie najdroższymi zwierzętami były konie. Ich wysokie ceny utrzymują się od wielu tygodni. Na przykład w Ciechanowcu za siwka żądano 6-12 mln złotych, w Zambrowie 6-7 mln.

W tej pierwszej miejscowości potaniali zboża; pszenicę kupowano za 55-60 tys. zł kwintal, jęczmień — 45, pszenżyto — 50, mieszanki, owies i żyto po 35-40 tys. zł. Drogie ziarno oferowano w Pisu: pszenicę za 80-85 tys., jęczmień — 70-75, owies i żyto po — 55-60 tys. W Gołdapi sprzedawano jedynie jęczmień po 75 tys.; tutaj drogie były ziemniaki — 15 tys. zł kwintal. W większości miejscowości kartofle kosztowały 7-8 tys., a w Elku nawet 5 tys.

Chcąc nabyć krowę z przychowkiem należało mieć w portfelu od 1 do 1,8 mln zł. W Suwałkach odnotowano wzrost popytu na prosieta; w Pisu za parę placono 400-460 tys., Gołdapi — 450-500, Elku — 400-600 tys. zł. Na łomżyńskich targach te zwierzęta wyceniano z reguły na 400-500 tys. Cielę na rzeź kosztowało 7 tys. zł kg.

W Pisu urozmaicony był rynek mięsny: łopatkę sprzedawano po 23 tys. zł kg, karkówkę i szynkę po 25 tys., schab — 26-30 tys., boczek — 16-18 tys. zł; w Ciechanowcu szynkę wędzoną po 42 tys., kielbasę po 22-25 tys.

Jajka najtaniej można było kupić w Ciechanowcu — 600 zł para, najdrożej w Pisu — 800 zł. Ponadto w Zambrowie sprzedawano koguty za 15 tys. zł sztuka. W sektorach owocowo-warzawczych ceny jabłek wahały się w granicach 3,5-5 tys. zł kg, ogórków — 4,5-6 tys., cebuli — 600 zł, czosnku — 200 zł główka. (gs)

Dar dla sierot

Wczoraj, 23 bm na posiedzeniu Miejskiej Komisji Wyborczej w Łomży, sześciu członków tej komisji zadeklarowało przekazanie całości należności za diety (121 tys. zł) na konto Państwowego Domu Dziecka w Łomży. Czy znajdą naśladowców? (nom)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

HURTOWYCH odbiorców mięsa, wędlin poszukuje. Parkiet dębowy 38 m kw. — sprzedam. Tel. 516-537.

g 3080-1 36 m Białystok — sprzedam. Tel. 316-38.

g 3082-1 UŻYWANĄ przyczepę campingową — sprzedam. Tel. 52-32-14.

g 3077-1 TARCICE sosnowa — sprzedam. Tel. 419-489.

g 3088-1

ZARZĄD ŁOMŻYŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w Łomży ogłasza w dniu 29 maja 1990 r. o godz. 11 w sali narad, Aleja Legionów 7b PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż: — trzech mieszkań spółdzielczych Szczegółowe dane można uzyskać w biurze Spółdzielni, tel. 52-66. Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. k 3031-1



© Rząd radziecki uzależnia planowane reformy gospodarcze od wyniku ogólnonarodowego referendum. Wicepremier Jurij Masliukow oświadczył, że „wstrząsowa terapia” w radzieckiej gospodarce na wzór polski przyniosłaby 40-milionowe bezrobocie.

© Miażdżącemu zwycięstwu Iona Iliescu w niedzielnych wyborach pre-

zydenckich towarzyszą siozaplanowanego na dziś wiecu protestacyjnego.

© Na ziemiach okupowanych przez Izrael nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Strajk generalny Palestyńczyków oraz zakaz poruszania się wprowadzony przez władze izraelskie całkowicie sparaliżował życie publiczne. Od niedzieli w starciach zginęły tam 22 osoby, ponad 800 zostało rannych. (opr. nil)

W przedwyborczym kalejdoskopie

WYBORCO!

Kryzys gospodarczy naszego kraju w sposób dotkliwy działa na wszystkie nasze rodziny. Wielu rodziców nie stać na zakup podstawowych artykułów żywnościowych, zakup leków, książek. Przedłużanie się takiego stanu doprowadzić może do biologicznej zagłady naszego społeczeństwa, do ubóstwa umysłowego. Jeśli nie zadamy o nasze rodziny, to zmiany jakie zachodzą w naszym społeczeństwie mogą mieć charakter nieodwracalny. Dzieci biednych i zaniedbanych mamy coraz więcej.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci stawia przed sobą zadanie — ochronę dzieci i młodzieży przed skutkami kryzysu ekonomicznego.

Oddajcie swój głos na kandydatów Towarzystwa w okręgu nr 7 — lista nr 5.

1) Maleszewski Krzysztof — prezes ogniska, TPD w osiedlu nr 4

2) Osipiak Krystyna — członek Zarządu Ogniska TPD, przewodnicząca Komitetu Osiedlowego

3) Rutkowski Andrzej — przewodniczący komisji społecznej Komitetu Osiedlowego, wiceprzewodniczący Koła Emerytów i Rencistów

4) Roskosz Zygmunt — członek Ogniska TPD, opiekun młodzieży

5) Sokół Halina — wieloletnia działaczka TPD, nauczycielka.

Głosując za nami — ochronie siebie i swoje dzieci oraz dzieci „niczyje”, zamieszkujące w Domach Małych Dzieci.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

Czy zwycięży młodość?

W gminie Turośń Kościelna z okręgu wyborczego nr 12 kandyduje Wiesław Grodzki — lat 30, zamieszkały we wsi Tołecz. Niedawno przejął po rodzicach 16-hektarowe gospodarstwo. Początkowo specjalizował się w chowie gęsi, teraz byłaby opasowego.

— Zdecydowałem się kandydować, gdyż dotychczas nie było komu zająć się naszymi sprawami. Rozpoczęliśmy budowę wodociągu i chcemy ją szybko skończyć. Podobnie w innych miejscowościach. Przecież to ważne dla wsi inwestycje, zwłaszcza jeśli chcemy myśleć o nowoczesnym rolnictwie. Będziemy dążyć do doprowadzenia gazu do naszej gminy. Chcemy zająć się tym, co jest możliwe do zrealizowania. Trzeba uczynić wszystko, żeby mieszkańcom wsi żyło się lepiej, żeby młodzież zachęcić do pozostania na ojczyźnie. Wiele naszych wsi starzeje się. Koncepcja utworzenia wielkoobszarowych gospodarstw jest w tych okolicach nie do przyjęcia. Na glebach słabutkich klas taki farmer szybko by spałtował.

Będę jednak głosował na kolegę, mojego rywala. Ja też — dodaje — żona. — Jest jeszcze kawalerem i ma więcej

czasu na działalność społeczną.

Kontrkandydat — Jacek Wołosewicz jest o rok młodsz. Spotkaliśmy go w Stacji Obsługi Samochodów w Białymstoku, gdzie pracuje jako mechanik. Jego kandydaturę wysunął Komitet Obywatelski w Turośni. Niebawem na stałe powróci do Tołecz, gdyż po uzyskaniu przez ojca emerytury, obejmuje ster gospodarstwa.

— Zamierzam tu na miejscu otworzyć niewielki warsztat. Tego typu usługi na pewno będą potrzebne. Zajmę się też produkcją rolą, stawiam na chów bydła.

Musimy przede wszystkim dokończyć inwestycje porzuczone, jak np. u nas wodociąg. Niektóre z nich nie były tak niezbędne. Zamiast świetlicy, lepiej było zbudować porządną drogę.

Trzeba zastosować posunięcia oszczędnościowe w budżecie lokalnym. Podam prosty przykład: we wsiach często palą się lampy w biały dzień; marnotrawimy w ten sposób pieniądze. Wreszcie sprawa ważna dla wszystkich rolników — musi zostać zapewniona opłacalność produkcji.

(gs)

Spotkania z kandydatami na radnych

DZIŚ, 24 bm. w godz. 15.30—17 w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 24, tel. 330-20 i 343-27) dyżurować będą kandydaci na radnych z ramienia SD: Jerzy Brynkiewicz, Michał Dąbrowski, Benedykt Stojak i Lidia Zivkovic (Okręg Wyborczy nr 6);

JUTRO, 25 bm.: Zbigniew Ciepłucha, Zbigniew Drabik i Jerzy Wojtkowiak (Okręg

Wyborczy nr 7), natomiast w SOBOTĘ, 26 bm.: Bogdan Borenstein, Piotr Gałaszewski i Henryk Józwik.

(h)

Oświadczenie Białoruskiego Komitetu Wyborczego w Bielsku Podlaskim

W nr 92 „Gazety Współczesnej” z 22 maja br. ukazała się notatka „W Bielsku wybieramy”. Ogólnikowy wstęp informacyjny, w którym podano obok siebie wybrane komitety wyborcze z Bielska Podlaskiego, wplatając między nie Komitet Wyborczy Sił Demokratycznych, stanowi próbę osiągnięcia zamierzonych korzyści w kampanii wyborczej przez Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej.

Manipulacja ta, poprzez skojarzenie kandydatów Białoruskiego Komitetu Wyborczego i Komitetu Wyborczego Sił Demokratycznych, obliczona jest na zyskanie w zbliżających się wyborach samorządowych, poparcia prawosławnej ludności białoruskiej dla członków SdRP. Nawet sam tytuł notatki w „GW” sugeruje, by wybierano osoby zamieszczane na liście ułożonej przez socjaldemokrację.

Białoruski Komitet Wyborczy nie ma nic wspólnego z Komitetem Wyborczym Sił Demokratycznych w Bielsku Podlaskim. Został założony przez mieszkańców Bielska Podlaskiego o różnych poglądach i nie utożsamia się z

żadną orientacją polityczną. Naszych kandydatów i działaczy komitetu łączą nie poglądy polityczne, ale chęć wzięcia udziału w odnowionym życiu społecznym na zasadach etyki chrześcijańskiej Kościoła Prawosławnego.

Kandydatami Białoruskiego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim są: Okręg nr 4 — Szwedko Piotr, Okręg nr 5 — Jurczuk Mikołaj, Okręg nr 7 — Czczuga Eugenia, Okręg nr 8 — Karbowski Aleksander, Okręg nr 9 — Wyrkowski Stefan, Okręg nr 11 — Klimiuk Anna, Okręg nr 13 — Artysiewicz Arseniusz, Okręg nr 14 — Bajana Jerzy, Okręg nr 17 — Leszczyński Bazyli, Okręg nr 18 — Łukaszuk Sergiusz, Okręg nr 19 — Trofimiuk Paulina, Okręg nr 20 — Sac Włodzimierz, Okręg nr 21 — Starczewski Grzegorz, Okręg nr 22 — Bożko Aleksander, Okręg nr 26 — Parfieniuk Jan i Okręg nr 27 — Maliszewski Jan.

BAZYLI LESZCZYŃSKI Przewodniczący Białoruskiego Komitetu Wyborczego

Tu Telewizja „Piaski”

Jutro, w piątek o godz. 18 mieszkańcy białostockiego osiedla Piaski będą mogli (jak niemal codziennie ostatnio) obejrzeć program z udziałem kandydatów do Rady Miejskiej. Zaprezentuje się Lista nr 3, czyli SdRP. Będzie to powtórzenie programu nadanego we wtorek. Kandydaci będą oczekiwali na telefon.

(kr)

Na łamach „Niwy”

Kandydaci na radnych: Antoni Mironowicz, Jerzy Romaniuk, Piotr Juszcuk, Eugeniusz Olchowik i Jan Maksimiuk (Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne).

Kto jest przeciwny białoruskiej symbolice.

Wywiad z dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Białymstoku — Janem Zienukiem.

Aleś Barski o zjednoczeniu Niemiec.

Nowe czasopisma w Białoruskiej SRR — „Nasze Słowo” i „Wolność”.

Teatr z Iwją (BSRR) na Białostoczninie.

Czasy odległe i dzień dzisiejszy Białowieży.

Los 14-letniego Łonki (zapiski z życia).

Zaproszenie na I Festiwal Piosenki Białoruskiej w Białymstoku. Kącik porad sercowych.

Kolumna humoru i satyry. (jc)

Zguby

W niedzielę, 13 maja br. na przystanku MPK przy ul. Juro-wieckiej znaleziono zegarek damski.

18 maja br. w sklepie delikatesowym nr 15 przy ul. Lipowej pozostawiono zdjęcia i formularze wizowe wypełnione na nazwisko Jarosław Zygieto.

22 maja obok budynku naszej redakcji pozostawiono teczkę męską.

Wszystkie zguby znajdują się w Dziale Łączności z Czytelnikami „GW”, pokój nr 2. (bm)

W kilku WERSACH

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza:

★ dziś, 24 bm. na ostatnią w tym sezonie „Pławnicę bluesową”. W kawiarni „Fama” wystąpi towarzyski zespół „Tortilla Flat”. Początek o godz. 20.

★ w niedzielę, 27 bm. również do kawiarni „Fama” na recital Marka Gałazki. Oprócz znanych już piosenek Edwarda Stachury usłyszymy także nowe piosenki autorskie.

Blisze informacje: MDK, ul. Legionowa 5, tel. 223-70. (jc)

★ Dzisiaj o godz. 18 w białostockim klubie MPK przy ul. Sienkiewicza 3 będzie gościł znany już w regionie historyk i publicysta, Dariusz Marek Szrednicki.

Tematem spotkania będzie Józef Piłsudski — widziany inaczej, przez pryzmat kobiet, które odegrały istotną rolę w życiu Marszałka.

★ Jutro, 25 bm. również o godz. 18 spotkają się w MPK członkowie i sympatycy PPS-RD. Dyskusja skupiać się będzie wokół dwóch tematów „Czy socjalizm i demokracja mogą iść w parze” oraz „Cztery miesiące Balcerowicza”. (des)

★ Zaním mnie obecny sezon, dorósł część mieszkańców Białostoczczyzny (i nie tylko) będzie

10 tys. osób z pierwszą pomocą

Polski Czerwony Krzyż wiele uwagi poświęca upowszechnianiu zasad udzielania pierwszej pomocy. Jest to szczególnie istotne przy nagłych osłabieniach, utracie przytomności, odniesieniu obrażeń. Każdego roku, poprzez uczestnictwo w kursach przysposobienia sanitarnego, takie umiejętności uzyskuje w woj. białostockim ok. 10 tys. osób. (h)

Prasowany, skasowany, ukarany

Bilet miejskiej komunikacji kosztuje w Białymstoku sporo (choć — 480 zł to nieco mniej, niż sprzedana w sklepie pusta butelka po wodce), ale coraz częściej zdarza się, że białostoczanie chcą ominąć konieczność opłat. Kontrolerzy spotykają się z wypadkami używania biletów już skasowanych, lecz „sprętarowanych” w ten sposób, że wyglądają prawie jak nowe.

Prawie — czyli dla fachowca owe podróbki, w postaci prasowania, podklejania i innych „majstersztyków” sztuki oszukiwania łatwiej do wykrycia. Oczywiście — pociąga to za sobą określone skutki finansowe. Lepiej więc nie próbować kantać a także — raczej nie kupować biletów niepewnego pochodzenia. (mip)

Coraz więcej depresji

Zdaniem naukowców amerykańskich, im bardziej rozwija się obecna uprzemysłowiona cywilizacja, tym więcej ludzi, zwłaszcza w państwach najbardziej rozwiniętych, zapada w stany depresyjne, które są trudne do wyleczenia, a coraz częściej kończą się powikłaniami psychicznymi, a także samobójstwami. (d)

miała sposobność poznać dwa kolejne premierowe widowiska. W najbliższą sobotę, 26 bm. o godz. 19 na dużej scenie Białostockiego Teatru Lalek po raz pierwszy zostanie pokazany „Kabaret Dada” autorstwa i w reżyserii Wojciecha Szlachowskiego.

Natomiast w niedzielę (27 bm.) o godz. 17.45 spod Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki odjedzie autokar z widzami do Białostockiego Muzeum Wsi. Tamże, w naturalnej oprawie scenograficznej, zespół aktorski zaprezentuje „Terminator” Petera Handke w reżyserii Andrzeja Jakimca. (kon)

★ 9 czerwca br. Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku zaprasza na otwarcie wystawy malarstwa Zofii Dembińskiej w siedzibie WDK „Budowlani”, ul. Legionowa 14/16. Początek o godz. 17. (jc)

— Pod koniec maja najważniejszą sprawą w harcerstwie powinny być przygotowania do wakacyjnego wypoczynku...

— I tak jest istotnie. Jest to problem nr 1, który pochłania wszystkich instruktorów. Zależy nam, aby jak najwięcej dzieci wysłać na obozy i dać im możliwość wypoczynku, aby nie spędzali wakacji na podwórku z kluczem na szyi, a w lesie pod namiotem.

— Słyszymy tu i ówdzie o horrendalnych cenach wczasów dla młodzieży, o sześciuset tysiącach i więcej. Którego z rodziców będzie na to stać?

Z Teresą Hernik o wakacjach pod namiotem

— Nasze obozy są znacznie tańsze, odpłatność wahać się będzie w granicach 120—300 tysięcy. Cena jest tak konkurencyjna dlatego, iż opieramy się o społeczną pracę instruktorów i własny zgromadzony sprzęt, własną bazę. Poza tym, podobnie jak wszystkie organizacje harcerskie, ZHP otrzymuje dotacje z Kuratorium Oświaty i Wychowania.

— Ile dzieci i młodzieży będzie miało szansę skorzystać z takiego wypoczynku?

— Według wstępnych prognoz akcją letnią obejmujemy dwie trzecie tej ilości młodzieży, co w ubiegłym roku. Biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną, a także uwarunkowania społeczne, nie jest to mało.

— Bezpośrednim organizatorem akcji są hufce?

— Tak, przygotowują one 70 obozów stałych i wędrownych, a ponadto 85 stanic Nieobozowej Akcji Letniej. Wracamy w tym roku do tej formy krótkiego i taniego wypoczynku w miejscu zamieszkania, właśnie ze względów ekonomicznych.

— A Komenda Chorągwi ZHP?

— Spełniamy rolę inspiratora i koordynatora, bezpośrednio zaś prowadzimy obozy kształceniowe dla zastępowych, dwa turnusy „Szkoły życia i przygody”, także kursy zastępowych do prowadzenia nieobozowej akcji letniej. Planujemy także kursy języka angielskiego dla zaawansowanych, zależy to jednak od pozyskania wykładowców z USA.

— Co z wymianą międzynarodową?

— W dużym stopniu została uszczuplona. Wyjeżdżają tylko trzy grupy do NRD, a wymiana z Białorusią i Litwą prowadzona jest bezpośrednio przez drużyny i szczerby.

— Rozumiem, że tak jak dotychczas, ZHP obejmie wypoczynkiem całą młodzież, nie tylko harcerzy?

— Jesteśmy otwarci dla wszystkich. Kto nie ma wakacyjnych planów, niech zgłosi się do Komendy Hufca. A poza tym oferujemy do wykorzystania na sierpień swoją bazę w Rydzewie, nad jeziorem.

— Kandyduje drużna do rady gmin w Białymstoku z listy Komitetu Obywatelskiego...

— Jednym z zadań, które stawiam sobie za cel, jest prezentowanie w przyszłym samorządzie interesów dzieci i młodzieży, a jest to równie ważne i istotne, jak budownictwo, handel czy zdrowie. W ferworze prywatyzacji i dochodzenia do równowagi rynkowej, nie można zapominać o młodym człowieku, nie można oszczędzać na wychowaniu i prawidłowym kształtowaniu jego postaw i charakteru. Jest to kapitał, który będzie procentował w przyszłości. (a)

Komunikaty policji

RUSW w Białymstoku prowadzi śledztwo w sprawie rozbójów i kradzieży dokonanych na przełomie roku 1989/90 w Białymstoku przez grupę przestępców. W związku z tym osoby pokrzywdzone proszone są o kontakt z RUSW, ul. Bema 4, pokój 109 lub 112, tel. 772-536 i 779-327:

■ mężczyzna, który w lutym lub marcu ok. godz. 20 na ul. Manifestu Lipowego został pobity i okradziony z 2 tys. zł;

■ mężczyzna, który w lutym ok. godz. 19 w pobliżu miodosytni „Barc”, w klatce schodowej został pobity i okradziony z portfela z 30 tys. zł;

■ mężczyzna, któremu w październiku 1989 r. przy „Karczmie Słupskiej” zabrane zostały pieniądze;

■ mężczyzna, który 10 stycznia br. ok. godz. 20 w rejonie ulic Lipowej i Częstochowskiej w pobliżu sklepu meblowego i kwaciarni został napadnięty i zabrano mu 300 tys. zł;

■ mężczyzna, któremu w styczniu lub grudniu 1989 r. ok. godz. 20 przy Alei 1 Maja na przystanku MPK, zabrano zegarek oraz portfel z pieniędzmi w kwocie 400 tys. zł;

■ mężczyzna, któremu jesienią 1989 r. w porze wieczorowej przy ul. Zwierzynieckiej w pobliżu Domu Studenta dokonano włamania do samochodu Fiat 125p i usiłowano zabrać koło zapasowe przymocowane linką stalową;

■ mężczyzna, który w marcu br. ok. godz. 21 lub 22 przy Muzeum Wojska od strony Parku Braniczkiego został napadnięty i okradziony z portfela i dokumentów;

■ mężczyzna, który w lutym lub na początku marca br. przy ul. Kallnowskiego ok. godz. 20 za Amfiteatrem został pobity i okradziony z kalkulatora kieszonekowego. (cis)

ZAMBRÓW: krajobraz przedwyborczy

W 10 dni przed wyborami w mieście nie widać akcji agitacyjnej, choć o zainteresowaniu zdaje się świadczyć obsada mandatów: ponad 3,3 osoby na jeden. Pod pełnymi żaglami wypłynął Komitet Obywatelski — obsadził wszystkie 31 miejsc. Niezależni startują w sile 30 osób. Lista Klubu Inteligencji Katolickiej liczy 26 osób. Pozostali ze 102 kandydujących (15) reprezentują m.in. Stronnictwo Demokratyczne, PAX lub KPN.

Najtrudniej uchwytnym człowiekiem w Zambrowie okazał się przewodniczący KPN, a telefon z redakcji być może nie został mu przekazany. Przewodniczącą Komitetu Obywatelskiego nie wyznaczył mi pory spotkania, więc skorzystałem z okazji prezentacji przed wyborcami sześciu kandydatów Komitetu. Zarząd KIK przybył na umówione spotkanie w pełnym garniturze i w gotowości stanięcia do konkurencji.

„Zbliżające się wybory samorządowe to wielka szansa, byśmy stali się prawdziwymi gospodarzami swoich osiedli, swego miasta i wsi” — tak zaczyna się deklaracja programowa ich 26 kandydatów na radnych. Jest ona wspólna, bowiem ani sytuacja gospodarza kraju, ani lokalne uwarunkowania nie sprzyjają programom zindywidualizowanym.

Zarówno zarząd Klubu, jak i kandydaci są świadomi faktu, że pierwszy okres działalności nowej rady będzie polegał na finalizowaniu przedsięwzięć zaczętych, w które zostały już zainwestowane duże środki. Bez ich zakończenia czy przyspieszenia realizacji, nie można będzie mówić o zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb wyborców, a przecież to musi być celem prawdziwych gospodarzy miasta i gminy.

W centrum uwagi kandydatów KIK jest przede wszystkim jak najszybsze odejście od zmienności w szkołach, zaopatrzenie mieszkańców w ciepło i wodę, poprawa opieki zdrowotnej, stworzenie szans budownictwu mieszkaniowemu i usprawnienie sieci handlowo-usługowej.

„Są to ludzie — pisze w rekomendacji kandydatów Klubu jego zarząd — którzy swą wiedzę i doświadczenie pragną oddać w służbę drugiemu człowiekowi uznając, że budowanie naszej małej Ojczyzny należy oprzeć na fundamentach etyki chrześcijańskiej”. W rozmowie tenże zarząd dodaje, że na liście kandydatów KIK są fachowcy z różnych dziedzin (czternastu po studiach wyższych), ludzie sprawdzeni w działalności społecznej, cieszący się autorytetem i społecznym zaufaniem, a właśnie tacy powinni w tych wyborach wygrać. Ponadto — dlatego, że dają gwarancję wprowadzenia w radzie atmosfery zgodnego budowania w imię racji wspólnoty samorządowej.

Natomiast reprezentanci Komitetu Obywatelskiego z okręgów 15, 16 i 18—21 albo nie przygotowali się do spotkania z wyborcami, albo nie wytrzymali presji dość wojowniczej sali. Przewodniczący LECH FESZLER przedstawił główne kierunki dążeń całej reprezentacji KO, które w efekcie mają przynieść poprawę warunków życia mieszkańców, ale gdy przyszło do autoprzedstawienia kandydatów, mających za atuty, według prowadzącego, anonimowość, uczciwość i dobre chęci, hasłowe punkty programu rozmyły się na społecznym szkolnictwie zawodowym bez gwarancji zatrudnienia absolwentów, za to z zapewnioną rekreacją, godzinach pracy handlu, balagania w osiedlu, zakłóceniu spokoju, Przedszkolu nr 2 i zaopatrzeniu szkół w pomoce dydaktyczne.

Inna rzecz, że wyborcy wcale nie ułatwili zebrania myśli kandydatom. Poza sensownymi pytaniami (np. o przewidywany kształt miasta za cztery lata i tempo prywatyzacji) zarzucili ich dziesiątkami marginesowych, dachowo-chodnikowych. W końcu zniecierpliwili się jeden z nich i oświadczył, że dzisiejsza samorządność zrozumieją dopiero nasze dzieci i wnuki.

Zachęcony rozgardiaszem — do akcji wyborczej KO „wciął się” niezależny weteran dwu wcześniejszych kadencji z ramienia b. ZSL i przedstawił katastroficzny obraz najbliższej przyszłości. Zapytany: dlaczego zatem, z poczuciem niemocy, kandyduje? — odparł, iż chce dotrzymać towarzysztwa w okręgu nr 18 kandydatowi KO.

Generalnie: spotkanie było nieudane i samych kandydatów zaskoczyła propozycja jednej z obecnych osób, aby kadencję — jeszcze nie wybranej — rady już teraz... przedłużyć. (sh)

STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE jest partią otwartą, realizującą w praktyce zasadę, że podstawowym prawem człowieka jest nieskrępowana możliwość decydowania o samym sobie. Odwołujemy się i popieramy ludzi inicjatywy, reprezentujących wysokie wartości etyczne i moralne, ukształtowane w tysiącletniej tradycji naszego Państwa, tworzących dobrobyt własny i ogólny; a naszym celem jest Rzeczpospolita silna i bogata bogactwem swych obywateli.

**OJCZYŻNA—WOLNOŚĆ—
—NARÓD—RODZINA—
—GODNOŚĆ—WŁASNOŚĆ**

Niniejsza deklaracja stanowi o kluczowych kierunkach programu wyborczego **STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO** na Białostocką. Jej rozwinięciem będzie program szczegółowy, który przedstawiemy jako konkretyzacje zawartych w niej punktów.

1. Białostocka, jej środowisko naturalne, przyrodnicze, krajobrazowe — to wspólne dobro jej mieszkańców. Kulturowo jest pograniczem zachodniej cywilizacji łacińskiej i wschodniej bizantyjskiej. Wszystko to stanowi o wielkiej atrakcyjności turystycznej, rekreacyjnej i zdrowotnej naszego regionu. Dalszy rozwój gospodarczy musi wyrastać z tych niepowtarzalnych wartości, a samorząd musi stworzyć ku temu odpowiednie warunki. Najlepszym sposobem będzie wprowadzenie w życie koncepcji „Zielonych Płuc Polski”.

2. Samorządowy system zarządu sprawami społeczności lokalnej jest podstawowym filarem demokracji, której prawdziwy sens wyraża się w wielości poglądów, poszanowaniu praw jednostki i jej niezbywalnych dóbr osobistych. Pluralizm wyrażający się w wielości i różnorodności i jego uosobienie w formie samorządu, będącego tylko wyrazicielem woli mieszkańców — wyborców, to jedyna prawidłowa droga rozwoju

**RODZINA ! GODNOŚĆ ! WŁASNOŚĆ
OJCZYŻNA ! WOLNOŚĆ ! NARÓD**

BIAŁOSTOCKI KONWENT DEMOKRATYCZNY

społecznego. Wylimitowane muszą być raz na zawsze metody pozaprawnego, partyjnego, quasi-mafijnego oddziaływania na sferę życia publicznego społeczności lokalnej.

3. Cią i niszczące podatki nie mogą hamować inicjatywy lokalnych przedsiębiorców, producentów, wytwórców, handlowców. Przedsiębiorczość to gwarancja wszechstronnego rozwoju naszego regionu i gwarancja pracy dla jego mieszkańców. Stabilny system podatkowy, kredytowy, celny, jako jedyny instrument oddziaływania Państwa na gospodarkę musi stymulować jej rozwój.

4. Jesteśmy narodem ukształtowanym przez idee chrześcijańskie. Rodzina, wychowanie i kształcenie dzieci oparte na wywodzących się z nich zasadach moralnych to harmonia społeczna. Kobieta — matka musi mieć realne zagwarantowane warunki godnego i spokojnego bytu swej rodziny.

5. Wszelkie instytucje lokalne, szkoły, uczelnie, placówki kulturalne, a także inne dziedziny życia politycznego muszą być jak najprędzej odpolitycznione i oczyszczone ze wszystkich skompromitowanych lewicowych dogmatów i naleciałości. Jest to warunkiem prawidłowego rozwoju społecznego.

6. Sprawy mieszkaniowe, ochrona zdrowia, środowiska rekreacja i rozrywka, warun-

ki wszechstronnego rozwoju młodzieży muszą być rozwiązywane zgodnie z wolą i potrzebami jednostek ludzkich. Prawo i samorząd ma to umożliwiać, a nie tym zarządzać.

7. Ulice naszych miast muszą być bezpieczne o każdej porze dnia i nocy. Życie i mienie mieszkańców musi być skutecznie chronione przez apolityczną, sprawną i dobrze wyposażoną policję, kontrolowaną przez władze samorządowe. Na straży integralności terytorialnej Państwa musi stać apolityczna, silna, zawodowa armia Rzeczypospolitej.

8. Własność jest święta i nienaruszalna, musi być bezwzględnie chroniona prawem. Własność komunalna ma służyć mieszkańcom zgodnie z ich wolą i przeznaczeniem. Doceniając szczególną rolę rolnictwa w życiu Narodu oświadczamy się za wolnym obrotem ziemią, racjonalnym jej wykorzystaniem, demopolityzacja skupu oraz preferencyjną polityką kredytową dla rolników.

9. Handel, gastronomia, komunikacja, usługi i zakłady wytwarzające dobra konsumpcyjne winny ulec prywatyzacji, jako najbardziej efektywnej metodzie gospodarowania. Pełna swoboda przedsiębiorczości w tych dziedzinach, ograniczona jedynie prawem konkurencji — to gwarancja możliwości dokonywania swo-

godnego wyboru przez każdego z nas.

10. Nierentowne, zbiorokrzepowane, quasi — spółdzielcze zakłady pracy, placówki usługowe muszą być niezwłocznie przekazane (sprzedane, wynajęte, wydzierżawione) tym, którzy zagwarantują dochód, efektywne stanowiska pracy i wpływy podatkowe dla władz samorządowych, które przeznaczą je na potrzeby komunalne i celową opiekę społeczną.

Program **BIAŁOSTOCKIEGO KONWENTU DEMOKRATYCZNEGO** jest otwartym dla ruchów, ugrupowań, stowarzyszeń, partii politycznych i wszystkich przyjańców demokracji; programem antylewicowym, naturalnym, demokratycznym, liberalnym i patriotycznym. Przeciwwstawia się programom klasowym i populistycznym, które w istocie swej są zakonspirowanym antynarodowym socjalizmem.

**STRONNICTWO
DEMOKRATYCZNE**

Po cho — na dwo

Przez całe lata rolnicy dani niu z podejścia rządzących nie rozczarowań nie brakuje...

— Ujmę to nawet ostrzej... Kandydujący do łapskiego samorządu z typowo chłopskim temperamentem, bawelną. Rząd Mazowiecki nie pełniający przez ekipy komisarzy rozwiązywanie wielu problemów naród był syty. A stałoby się sekwentnie zadano o rolniwo, dzieje na całym świecie. Us...

Argumentów na poparcie tych słów wysunął pan Kuryś mnóstwo. Mówił więc o marnujących się ziemniakach, wysokich podatkach, którym wielu rolników potrafi już sprostać, relacjach cen nijak — jego zdaniem — nie mających cech zdroworozsądkowych. I właśnie dlatego, twierdził, zgodził się przyjąć propozycję sąsiadów — kandydowania do samorządu. Wie-

To było w marcu...

...1987 roku. Danuta Niewińska otrzymała w Bielsku Podlaskim przydział na mieszkanie komunalne przy ul. M. Buczka 22. Prawda. Jak dotąd wszystko zgadza się z relacją pana Jana Tryniszewskiego, kierownika Biura Poselsko-Senatorskiego w Bielsku Podlaskim. O ów przydział kobieta starała się od 1985 roku, a nawet wcześniej, gdyż pierwsze podanie, przez niedopatrzenie pewnie, trafiło do Urzędu bez daty. Niestety, opinia społeczna — jak najbardziej — komisji była odmowna. Kolejne „podejście do mieszkania” zrobila pani Niewińska w 1986 r. Tym razem opinia komisji społecznej była pozytywna, albowiem maż p. Danuty mieszka i pracuje w Bielsku od 16 lat. Niestety, nie przesądziło to i tym razem o przydziale; decyzja Urzędu była odmowna. Dopiero w marcu 1987 r. mieszkanie „się znalazło”.

Tyle historii zmagania państwa Niewińskich. Jak widać o tzw. korzyściach z tytułu... o których mówi p. kierownik Biura na łamach „Wiadomości Bielskich” nr 3 nie ma mowy. Tym bardziej, że te ostatnie miała przyjąć pani Nina Siergiej, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM w Bielsku, która decyzji o przydziale mieszkania nie podpisywała. Przy okazji łatkę przypięto kierownikowi.

Pokrzywdzona przez los i władzę pani Zukowska — o niej wspomina również p. Tryniszewski

ski — mieszkająca na 17 m kw., starała się o mieszkanie w okresie nieco późniejszym, związek więc z poprzednią sprawą jest jakby wątpliwy. Po raz pierwszy bowiem zjawia się w Urzędzie Miasta 27 czerwca 1988 roku, zaś pierwsze jej podanie wpłynęło 29 listopada 1988 r., a ostatnie 28 grudnia 1989 r. Pominąwszy negatywną opinię Komisji Społecznej, rodzice p. Heleny wystąpili o...wyeksmitowanie jej z dotychczas zajmowanego mieszkania. Oficjalnie, dn. 30 sierpnia 1989 r. Sprawa jakby jasna, bez wywiekania na zewnątrz szczegółów.

O co więc chodził pan Tryniszewskiemu oraz pani Wiesławie Jaroszewicz, która złożyła doniesienie do Prokuratury, jakoby p. Siergiej najogledniej mówiąc wywiekowała łapówki w postaci „wieprzowiny i cielęciny”?

Kto poinformował pana Kierownika Biura Poselsko-Senatorskiego, że „24 marca 1990 r. powyższa sprawa trafiła na wokedę Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim”?

Tak się zdziwnie składa, że pan mgr Andrzej Kowalski p.o. Prokuratora Rejonowego w Bielsku Podlaskim poinformował naczelnika Miasta Leoniusza Parafiniuka pismem z dnia 15 maja br., że „W dniu 24 marca 1990 r. nie była rozpatrywana żadna sprawa mająca związek ze skargą...” A może p. Tryniszewski uściś-

liłby kto przeciwno komu i dlaczego wniósł oskarżenie? Prokurator wszak postępowanie w stosunku do p. Siergiej umorzył.

W tym kontekście nie zdziwiłbym się wcale, gdyby okazało się, że w Biurze Poselsko-Senatorskim w Bielsku Podlaskim znany jest już nawet wyrok w sprawie, której... nie było.

Jak to mawiał Pawlak? Sąd sądem, a sprawiedliwość — musi być! Takie widać czasy, proszę państwa, takie czasy...

TOMASZ KALINOWSKI

PS. Czytelnikowi z Bielska Podlaskiego, którego list posłużył za kanwę powyższej publikacji dziękujemy. O innych sprawach tego grodu napiszemy przy okazji.

Kandydat na radnego

Chce wiele naprawić

W okręgu wyborczym nr 18 w Grajewie kandyduje Wiesław Jerulank nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 4. Jest on autorem książek i artykułów naukowych o Grajewie i regionie łomżyńskim. Aktywnie działa m.in. w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Grajewskiej i Polskim Towarzystwie Historycznym. Zajmuje się sprawami oświaty, nauki i kultury i im chciałby poświęcić najwięcej czasu i pracy nowej rady.

W. Jerulank nie tworzy konkretnego programu uważając, że każdy kto znajdzie się w nowej radzie będzie fachowcem w określonej dziedzinie. Jego wiedza plus opinia wyborców i realne możliwości finansowe UMIG staną się podstawą do aktywnej pracy w radzie na rzecz miast-

sta i gminy. Obiecuje, że w nowej radzie zajmie się głównie sprawami oświaty: stworzeniem właściwych warunków nauki, wypoczynku, bazy sportowej itp. oraz kultury: rozwojem zainteresowań dzieci, a także amatorskiej twórczości, itp.

Uważa że dzięki pracy w nowej radzie uda mu się załatwić także sprawy, jak: budowa placów zabaw dla dzieci i porządnych chodników oraz lepsze zaopatrzenie w sklepach.

W. Jerulank nie chciał porać niktogo uważając, że kandyduje jako mieszkaniec miasta. Liczy, że grajewianom zaufają. Od lat jest korespondentem „Gazety Współczesnej”. Obecnie chce czynnie wiele naprawić w Rzeczypospolitej Polskiej.

OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH

Akademia Medyczna w Białymstoku

uprzejmie zawiadamia, że

w dniu 4 czerwca 1990 roku w sali Klubowej Domu Studenta przy ulicy Lubienieckiego 3 odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

godz. 9

— lek. Marii Lisieckiej pt.: „Nadwrażliwość i nietolerancja pokarmowa jako czynnik przyczynowy i patogenetyczny schorzeń układu oddechowego i uszu u dzieci”.

Promotor: prof. dr hab. Maciej Kaczmarski

godz. 10.30

— lek. Janusza Semeniuka pt.: „Wsteczny odpyły żołądkowo-przelykowy jako czynnik przyczynowy i patogenetyczny schorzeń układu oddechowego u dzieci”.

Promotor: prof. dr hab. Maciej Kaczmarski.

Prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.

k 3028-1

I TY możesz poprzeć kandydatów lewicy wpłacając na fundusz wyborczy **SOCJALDEMOKRACJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**

Państwowy Bank Kredytowy w Białymstoku nr 370406-9999-132 lub bezpośrednio w Biurze Wyborczym SDRP ul. Próchniaka 3. k 2748-00

Czerwony upiór socjaldemokracji...

... straszny na ul. Pręchnia-
... Białymstoku. Nie jest
... zwoyczynny demon nocy —
... stracha również w
... Wyrzucił tylko zaopa-
... w się w propagandową a-
... Obywatelskiego Komite-
... Wyborczego „Solidarność”.
... reprodukcję upiornego pre-
... obok. Dodam tylko, że
... oryginalnie stworzył czar-
... ma pięcioramienną
... na czapce i ocieka
...
... Jestem podwójnie zażenowa-
... prezentującą nową jedno-
... lokalnemu specjalście
... prasożnawstwa — red. Ku-
... Dwa, że jako dzien-
... z komunistyczną ety-
... (bo z „Gazety Współ-
...”) zachęcają do Czy-
... do przeczytania tej
... produkcji autor-
... Karola Usakiewicza i

dwóch „małolatów”. Jeden z
nich to Michaś — dziecko
„utalentowane” plastycznie.
Naukę rysunku pobierał pew-
nie ze starej „Trybuny Ludu”,
wysperanej w szpargalach
taty lub dziadka. To w niej
drukowano niegdyś karykatury
„zapłutych karłów reakcji”
i „opitych robotniczą krwawi-
cą kulaków”. Zaisze, pomysł
wart powielenia!
Przy okazji z napisano
„czystą polszczyzną” antypa-
negirymu „Za co cenię Socjal-
demokrację” dowiedzieć się
można, iż rozpowszechnia ona
antysemickie haselka. Skoro
tak, to na pewno ONI zale-
piają plakaty wyborcze KPN-u
i Chrześcijańsko-Demokratycz-
nego Stronnictwa Pracy ulot-
kami „Solidarności”. Ach, ci
wredni socjaldemokraci!

(nil)



Województwo ma głosy

... wyraz swemu niezadowole-
... ich problemów. Ostatnio też

KRZYSZTOF KURYS, kan-
... **PŁONKI KOSCIELNEJ**
... tem nie owija niezego w
... mało zrozumiał z błędów po-
... nizmowe. Twierdzą bowiem,
... byłoby łatwiejsze, gdyby
... tak, gdyby właściwie i kon-
... . Tak zresztą jak się to
... , niestety, jest inaczej...

... że jeżeli w całym kra-
... chociaż część rolników
... zasiadających w tych gre-
... zaczną walczyć o
... swoje, jakiś rezultat musi
... przynieść. O tym bowiem,
... że wiele należy zmienić —
... nikogo jego zdaniem — nie
... trzeba przekonywać.

Podobnie myśli **JERZY**
SINIĄKOWICZ ze wsi Ko-
... **gm. Narzew**. Jest —
... mówi — rolnikiem od wielu
... pokoleń. Dlatego nie może
... pogodzić się z coraz więk-
... szymi obszarami ziemi sto-
... jącymi odłogiem. Takie mar-
... notrawstwo w innych krajach
... jest nie do pomyslenia. Zda-
... niem pana Siniakowicza
... zmienić to można w jeden
... sposób — poprzez stworze-
... nie takich warunków życia
... na wsi, które zachęcałyby
... do pozostawiania na roli.
... Inaczej migracji do miast
... nie zatrzyma nawet wystę-
... pujące tam bezrobocie.

Wie, że na to trzeba pie-
... niedzy. Wie jednak też, że
... obecnie preferowane rozwią-
... zania miast ułatwiać ich za-
... rabianie raczej to utrudnia-
... ją. Tak widzi swoją gminę,
... funkcjonującą przeciwieście w
... stworzonych przez rząd rea-
... liach. Dlatego unika obietcy-
... wania czegokolwiek wybor-
... com. Poza jedną sprawą —
... gdyby został wybrany do
... samorządu, twarzą i bez-
... względnie wykorzysta każ-
... dą możliwość ułatwiania
... życia rolnikom. On bowiem
... zbyt dobrze zna i rozumie
... ich problemy. (g)

Wczoraj odetchnęli biało-
... stoccy kinomani, dzisiaj
... suwalscy. Znowu można
... będzie wybierać, co kto lubi
... z produktów X Muzy. Cienko
... ona przede, co widać bez
... specjalnego wysiłku po obej-
... zzeniu tegorocznych propozy-
... cji kinowych. Wczoraj w kinie
... „Pokoń” wyświetlony był
... ostatni już obraz, komedia
... francuska w reż. Jeana-Pier-
... re'a Mocky pt. „Noc w zgro-
... madzeniu”, uchodzący w opi-
... nii krytyki francuskiej za
... ostrą satyrę w życiu parla-
... mentu francuskiego. Jego
... twórcą jest Polakiem z pocho-
... dzenia. Gdyby wziął na war-
... ształ twórcy parlament znad
... Wisły wyszłaby z tego zapew-
... nie jakaś groteska, a my za-
... miast się śmiać półgębkiem z
... Francuzów, zanosislibyśmy się
... kłaniem nad własnym losem.
... Konfrontacje się skończyły.
... Samo życie potwierdziło, że

Kandydat PPS - RD

robotnik, kierowca
MPK, działacz „Solidar-
ności” i PPS-RD, kandydat z
ramienia PPS-RD w Okręgu
Wyborczym Nr 1.
— Po raz pierwszy mamy
wolne wybory do samorządów
lokalnych. Po raz pierwszy,
bo przecież wyborów do rad
jakie odbywały się do tej po-
ry nie można nazwać wolny-
mi, a wyłanianych w ich dro-
dze ciał już na pewno nie
sposób nazwać samorząd-
mi — reprezentacją społecz-
ności.

skonałe znam zwolnienia z
pracy, bezrobocie i mechanizm
upadania przedsiębiorstw.
Dlatego moja rola w radzie
ma polegać na reprezentowa-
niu interesów grupy najbar-
dziej mi bliskiej — robotni-
ków. Chcę zająć się sprawą
tworzenia nowych miejsc
pracy. Właśnie w tym celu pra-
gniemy lansować nasz program
postawienia na nogi budżetu
lokalnego i całej infrastruktury
komunalnej. Jako kierow-

Jestem robotnikiem...

To z czym będziemy mieli
do czynienia dziś — nowe ra-
dy, ich poszerzone, choć nie-
stęty w niewystarczającym
wymiarze kompetencje, możli-
wość postawienia na program,
to wszystko jest dla nas
czymś nowym.
Większość ludzi nie zdaje
sobie sprawy z wagi tych wy-
borów, z konsekwencji jakie
niesie ze sobą to, że znajdują
się tam tacy a nie inni lu-
dzie, że realizowany będzie
taki a nie inny program. Przeci-
cież to my tutaj, przez wy-
bór naszej białostockiej repre-
zentacji, zadecydujemy o tak
ważnych problemach jak bez-

w naszą wizję samorządu —
lokalnej samorządności.
Reforma Balcerowicza nie-
sie coraz większe zagrożenia.
Spada produkcja, spadają rea-
lne płace. Coraz więcej ludzi
znajduje się w tragicznej sytu-
acji materialnej. Stąd też
chcemy w samorządzie być o-
brońcą tych, którzy są tą re-
formą najbardziej zagrożeni,
którzy poprzez nią tracą naj-
więcej.
Jestem robotnikiem i moje
miejsce w samorządzie widzę
przez pryzmat sytuacji w mo-
im zakładzie pracy — MPK,
sytuacji moich kolegów w in-
nych przedsiębiorstwach. Do-

cy, bliski mi jest problem jak
najszybszego usprawnienia
komunikacji miejskiej.
Rząd forsuje drakońską re-
formę. Na nas dziś spadną
skutki tego, że dyrektor w
zakładzie nie ma pojęcia o
gospodarności a poprzednia
rada miejska pozostawiła po
sobie bałagan.
Naszą odpowiedzialnością na to jest
silny samorząd. Stąd mówim-
y: rządźmy się sami, nie
dajmy się oszukiwać!

Idzie młodość

W październiku skończy 19
lat. Jeśli wygra wybory,
w czerwcu zasiądzie w
Miejskiej Radzie Narodowej.
W plakacie wyborczym przed-
stawiając swoje credo pisze
m.in.: Jestem przeciw tworze-
niu z giżyckiej RN rady star-
ców (okres władzy starszyny
plemiennej minął już w epo-
ce wczesnofeudalnej).
Robert Żur, osiemnastola-
tek z giżyckiej dzielnicy Wil-
lanów, tegoroczny maturzysta
(pisemnie na piątki) udział w
samorządowych wyborach
traktuje poważnie, chce za-
siaść w radzie, proponując
młodzieżczą werwę, nowe, nie-

konwencjonalne myślenie. Za-
mierzając zostać prawnikiem i
nie uważa, by studia w Biał-
ymstoku kolidowały z obo-
wiązkami rajcy giżyckiego.
O kampanii wyborczej mó-
wi:
— Pomaga mi grupa około
dziesięciorga młodych ludzi o
podobnych zainteresowaniach,
zaangażowanych w to, co się
wokół nas dzieje. Sam finan-
suję kampanię wyborczą. Ma-
my już plakaty, będą ulotki.
Musimy pozyskać wszystkich
młodych wyborców w okręgu.
Mój kontrkandydat dał zdjęcie
do plakatu i już uważa się
za radnego.

O młodzieży:
W szkole wybory nikogo nie
obchodzą. Moje plany wywo-
łały tylko uśmieški u ró-
wieśników. Nie jestem związa-
ny z żadną organizacją.
ZSMP? — brakowało człon-
ków do obsadzenia funkcji w
prezydium. Kiedyś było ich
więcej, czyli przed wyjazdem
na OHP do NRD. Harcer-
stwo? — właśnie widziałem
zbiórkę. Drużynowy musztro-
wał ośmiu podwładnych. Na-
wet tu wdzierną się polityka:
podziały, frakcje, a przecież
ten biedny czwartoklasista nie
odróżnia Piłsudskiego od Sta-
lina.
Robert Żur ma dwóch
kontrkandydatów. Jeśli pozy-
ska wszystkich młodych w
swojej dzielnicy... (pim)

Konfrontacje '89

jako ekranowe wydarzenia.
Gdy piszę te słowa, trwa za-
pewne pościg za zabójcą czte-
rech kolegów w wartowni
Wyższej Oficerskiej Szkoły
Wojsk Łączności w Zegrzu.
Wyświetlany przed kilkoma
dniami obraz Rogoźkina
„Straż”, prod. Z RR, dotyka
takiej kwestii. Tam ślepy dryl,
pastwienie się nad rekrutem,
bezduszność i ślepotą dowó-
dców odsłania kulisy tragedii
młodego żołnierza. Tu zaś epi-
log będzie dopisany, ale pa-
tologia — bez względu na
przyczynę — istnieje. Włos
się jeży, groza gęsią skórka
pokrywa kark niejednego re-
kruta.

Niewątpliwie jeden obraz
zalegnie na długo w pamięci
tych, którzy go obejrzeni,
tłamsząc w sobie odruch wy-
miotny. Był to „Kucharz, zło-
dziej, jego żona i jej kocha-
nek” w reż. Petera Greena-
waya. Porównywany on jest
z głośnym przed laty „Wiel-
kim żarciem”, mającym być
protestem przeciwko społe-
czeństwu konsumpcyjemu.
Ten film natomiast można
przyrównać jedynie z kloaką.
Kto w kinie szuka odpręż-
nia lub pozytywnych bodźców,
niech ucieka oden najdalej.
Co autor chciał tym filmem
powiedzieć, niech pozostanie
jego tajemnicą.

Dla mnie osobiście bezpre-
tensjonalne „Deja vu” Juliu-
sza Machulskiego potwierdza
tezę, że film ma bawić i re-
laksować, a nie być remedium
na fobie i kompleksy reżyse-
ra.
Wydaje mi się, że tegoro-
czny „przeгляд najlepszych
filmów świata” wykazał dosad-
nie, że ani są to najlepsze
filmy, ani przeгляд taki pew-
ny. Ot, po prostu trzeba było
nawiązać do „tradycji”, bo
widzowie mogliby mieć pre-
tensje. Cale szczęście, że bia-
lostockie OIRF nie wyrubow-
wał cen biletów. Nie będzie
więcej trzeba pieniędzy żalo-
wać.
JOTEM

ZMYŚLENIA

Kasztanka dla Wodza

Chciałoby się raz na jakiś czas zmyślić
dla Państwa coś zabawnego, nie związanego
z polityką, ale jak mówią wytrawni dzienni-
karze tematy podsuwa życie... A ono — wia-
domo jakie jest. Czasami odrobinę śmieszne.
O to całkiem niedawno chyba redaktor
Woźniakowski był laskaw „napomknąć”
w telewizorze, iż obecne strajki „mają
charakter pozaprawny”. W tym momencie
na mą skołataną informacyjnym szumem gło-
wę spadła kulka olśnienia (całkiem podob-
nie jak u pomysłowego Dobromira — taka
dobranocka kiedyś była). Toż ja to znam!
Tak jest. I Wy drodzy czytelnicy też to
znacie! Któż nie pamięta słów redaktora
Urbana. On właśnie w 1988 i następnym roku
z uporem podkreślał, że ówczesne strajki są
„dzikie”. W obu przypadkach chodziło o brak
tzw. akceptacji central związkowych. Fakty
te różnią się tylko i aż tym, że za Urbana
legalny był OPZZ a za Woźniakowskiego
mamy również (a może przede wszystkim)
„Solidarność”. Poza tym wszystko po sta-
remu.

W plan Balcerowicza nie w kalkulowano
przerw w pracy. To nielogiczne — po co
ludzie mieliby strajkować? Przecież żyją w
„nowym, wspólnym domu”. Również komu-
nistom przez 45 lat wydawało się, że robot-
nicy nie powinni strajkować w socjalistycz-
nym państwie, ponieważ jest to ICH pań-
stwo. Jak było wtedy. Każdą próbę pod-
niesienia głosu uważano za polityczną roz-
róbę. I teraz też słyszę, że pan Skowroń-
ska (senator Ziemi Ślupskiej ogarniętej ko-
lejarskim strajkiem) mówi o jego politycz-
nym charakterze. O co tu chodzi? Wiem, ale
nie powiem... W zamian zmyślę coś nie-
prawdopodobnego.

Być może idzie o przygotowanie gruntu
przed wprowadzeniem dyktatorskiej władzy
Wodza. Nie jakiegoś tam prezydenta. Polsce
trzeba silnej ręki — zdaje się pomrukiwać
nowo utworzone Stronnictwo Wodzowskie.

Idealny Wódz powinien mieć sumiasty was
i zasiadać na Kaszance. Trzeba znaleźć ko-
goś, kto pasuje do tego historycznego stereo-
typu. A wtedy wystarczy już tylko hasło:
„WODZU NA BELWEDER!”
i stanie się jasność. Kapral zastąpi Marszał-
ka. Tylko skąd wziąć odpowiednią Kasz-
tankę? **JAN NIELPIŃSKI**

* Wobec katastroficznej sytuacji kraju oso-
biście jestem im przeciwny. Nolens volens
strajki mają miejsce...

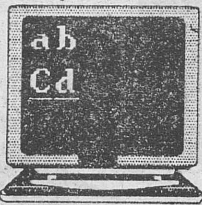
ECHA PUBLIKACJI

Mgr Tadeusz Rymaszewski, dyrektor I In-
spektoratu PZU w Białymstoku odkrył sobie Amerykę.
Ponieważ stało się to w jego dykchawicznej firmie,
rzecz cała zastępuje na chwilę uwagi.
Otóż dyrektor przypomniał w długim wywodzie,
że inspektorat nie jest w zasadzie przygotowany
do obsługiwania takiej rzeszy patentów jaka się
nań zwała. PZU które nie wiedzieć czemu robiło
wszystko co można, by nie podzielić się z nikim
monopolem ubezpieczeń motoryzacyjnych, próbo-
wało ostatnią inwazję kierowców odeprzeć z moż-
liwie najmniejszymi stratami. Tu w piśmie dy-
rektora (drukowanym w „GW” 10 maja br.) na-
stępuje wycieczka czego też nie uczyniono, by
ludziom zrobić dobrze. W części informacyjnej
pismo uzupełnia mój tekst „PZU boli bokami,
szadziej głowa” (co jest godne pochwały) i star-
annie pomija podstawowe zastrzeżenia publikacji:
dlaczego nie wystano w porę blankietów opłat z
wyszczególnionymi sumami, a wiadomości o tym,
że ci którzy bezskutecznie czekają, powinni blan-
kiety odebrać w okienku powieszono wyłącznie
(wówczas) na słupie w holu PZU. Chcesz się do-
wiedzieć, że masz cierpliwie albo niedcierpliwie
czekać, to gnaj do urzędu! No i wbrew temu co
dostrzegł dyrektor większość ludzi pognała po
druki i zrobiła w PZU bazarowy tołk.
W części satyryczno-rozrywkowej dyrektorskiego
pisma pojawił się taki zapis: „zjadliwość i zło-
liwość jakimi przepojony jest artykuł nieczemu
praktycznie nie służy”.
Przepojony czy nie — zgadzam się z jednym
tylko dyrektorskim stwierdzeniem: nie błysnęłam
konceptem. Nic na to nie poradzę że kłapał
dziobem i powtarzał jak papuga (na czym zreszta
polega czasem relacja reporterska). Ścisłej: wy-
szło na to, że topawli i bez polotu są klienci PZU,
gdyż to ich uwagi i osady złożyły się na tekst,
który podobno „nie służy” jest „złosiłowy” i „zja-
dliwy”.
Już od dawna zgadzam się z jeszcze ważniej-
szym dictum, tym razem samego głównego pre-
zesa PZU, który zawiadamiając o horrendalnych
podwyżkach stawek zechwał zauważyć irytację
patentów, wspólnego bezwzględnie wroga — in-
flację, złodziej i fatalny wpływ samych klientów
na kondycję firmy. Bo przecież ci wredni klienti
(epitet mój, bo nie cierpie klientów) ulegają wy-
padkom, powodują je, bywają zdenerwowani,
przytłoczeni kłopotami itd. Prezes centrali zna-
jącąc winnych za każdym krzykiem, lecz nie o-
siebie, pokłada nadzieje w reformowaniu gospo-
darki. Rozumiem jego intencje: gospodarka pód-
dzie sobie za ciemem i jak już będzie dobra, to
zreformuje też PZU. Pytam tylko: po co mody-
fikować coś tak sprawnego jak państwowa firma
ubezpieczeniowa?

Dyrektor Rymaszewski z I Inspektoratu w Biał-
ymstoku idzie jeszcze dalej we wskazywaniu win-
nego koszarowego bałaganu jaki panuje na jego
włościach: są to — artykuł (i chyba jego twórca),
który nieczemu nie służy oraz zmotoryzowani
klienti. Ci tłoczą się, przychodzą w ostatniej chwili
(choć w terminie), robią awantury gdy ktoś na
poczcie lub w agencji pobiera od nich nienależne
opłaty, mają za złe informacji, że jest niesławna
i byle jaka.
Generalnie zgadzam się z przedmówcą, a na-
wet powiem więcej: bezwzględny wro-
giem PZU są klienci oraz ci dzie-
nikarze, którym zdarzyło się mieć
rację. Jakże sprawnie funkcjonowały Pań-
stwowy Zakład Ubezpieczeń bez tego nachalnego,
warczącego tłum! I gdy już tak dokładnie uzgod-
niłmy stanowiska, dyrektor Rymaszewski robi
nam kuku i wszystkich przeprasza. W ten sposób
wyszło na jego, bo ja zbananiem.
ANDRZEJ POLAKOWSKI

BAUHAUS

Biuro Usług Informatyczno-Edytorskich
Białystok, ul. Lipowa 6
tel. 417-270



- profesjonalny skład komputerowy gazet, czasopism, książek folderów, druków akcydensowych, plakatów
- graficzne i techniczne opracowanie tekstów
- programy na zamówienie • systemy baz danych
- obliczenia statystyczne
- konsultacje informatyczne



g 3066-1

PODLASKIE ZAKŁADY SPÓŁCZYNICZE SPÓŁDZIELNIA PRACY Białystok, ul. Sienkiewicza 46, tel. 318-05

KUPUJ NASZĄ BALONOWĄ GUMĘ DO ŻUCIA

Zdrowa używka dla dzieci i dorosłych.

Żucie gumy przez dzieci:

- ▽ wzmacnia mięśnie szczęk
- ▽ ukształtowanie prawidłowy zgrzyz zębów
- ▽ poprawia higienę jamy ustnej i dziąseł

Żucie gumy przez dorosłych:

- ◇ zmniejsza napięcie nerwowe
- ◇ zastępuje palenie papierosów
- ◇ poprawia higienę jamy ustnej

k 2943-1

OFERTA WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Siemiatyczach, ul. Armii Czerwonej 28 tel. 55-28-39, telex 853175

OFERUJE

- ◆ obiekt magazynowy, biurowy, halę produkcyjną z maszynami tapicerskimi w celu uruchomienia wspólnej działalności.

k 2975-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JEDNOŚĆ” w Gołdapi, ul. Armii Czerwonej 38 19-500 Gołdap, tel. 79

WYKONUJE USŁUGI

- ◆ dekatyzacji i marmurkowania wyrobów odzieżowych
- Terminy bardzo krótkie
ceny bardzo niskie.

k 2945-1

R S P

w Kirejowszczyźnie

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

nw. sprzęt:

- ◀ sadzarki do ziemniaków typ S-210/1
- ◀ piece c.o. typ KSGW 20
- ◀ opryskiwacze ciągnikowe (400 l)
- ◀ opryskiwacze plecakowe z silnikiem spalinowym
- ◀ przyczepy

k 2903-1

NACZELNIK GMINY SIDRA

INFORMUJE, że w dniu 24 kwietnia 1990 r. Uchwałą Nr XIII/49/90 Gminna Rada Narodowa zatwierdziła MIEJSKOWY PLAN SZCZEGÓŁOWY ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO WSI SIDRA.

Plan obowiązywać będzie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Białostockiego.

k 2998-1

ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY I BUDOWNICTWA w Giżycku, ul. Kolejowa 12

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

w 1990 r. swoje wyroby:

- ◀ barakowoz w wersji hotel, szatnia, pakamera z podwoziem i bez
- ◀ pawilony handlowe (7x6x2,70)
- ◀ garaże metalowe składane (2,70x5,40x2,00)
- ◀ ościeżnice metalowe uniwersalne FD-3
- ◀ urządzenia napowietrzające UN-11
- ◀ podwozie wymienne z ogumieniem pneumatycznym 825x20.

OFERUJEMY

także wszystkim jednostkom i osobom fizycznym usługi w zakresie robót:

- budowlano-montażowych
- hydraulicznych, elektrycznych, spawalniczych, stolarskich, malarskich
- konserwacji i remontów urządzeń chłodniczych, piekarskich, rozlewniczych, masarskich i wag.

Ceny konkurencyjne.

Informacji udziela:

- sprzedaż wyrobów — dział zbytu — tel. 42-71
- usługi — tel. 42-14.

k 2880-1

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 6.02, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna: 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze: 5.30 Sygnały dnia: 7.00 Dziennik poranny: 7.20 Punkty widzenia: 8.15 Róbmy swoje — magazyn: 9.00 Cztery pory roku: 10.00—19.00 Transmisja obrad Sejmu: 19.00 Z kraju i ze świata: 19.30 Radio dzieciom: 20.15 Koncert życzeń: 20.45 Opowiadania D. Buziatiego: 21.05 Kronika sportowa: 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół: 22.05 Sprawozdanie z obrad Senatu: 23.55 Pónoć poetów — Stanisław Grochowiak

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.16 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Tożsamość Bourne'a” — 9.05 Przedpołudnie z Programem III; 11.15 Folk w pigułce; 11.25 Muzyka w dawnym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tożsamość Bourne'a” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Kariera folkloru w muzyce XX wieku; 15.05 Polityka; 15.10 Instrumenty śpiewają; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote

lata bossa nowy; 19.50 „Znosi się na deszcz” — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Lechoń niezłany; 20.45 Fermata; 21.30 Lechoń niezłany (2); 21.45 Studio nagrań; 22.30 Lechoń niezłany (3); 22.45 Opera tygodnia: H. Berlioz — „Trojanie: Upadek Troi”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Nie tylko przeboje gwiazd; 23.50 „Zgaga”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi W. Szymański; 6.15 „Ludzie prywatnego biznesu” — aud. L. Piłarskiego; 7.30 „Przedwyborcze refleksje” — kom. G. Walczak; 8.00 Studio Wyborcze; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. W. Prochowicza w j. białoruskim; 13.20 Studio Wyborcze; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 16.20 „Mieć nadzieję” — fel. Z. Gładyszewskiej; 16.30 „Festiwal Muzyki Cerkiewnej — Hajnowka '90” — aud. A. Danilczuka; 17.15 Studio Wyborcze.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.05 Rytm ciała — Ring pokoleń

8.35 „Domator” — Nasza poczta — Grube jest ładne

8.50 „Domowe przedszkole”

9.15 Wiadomości poranne

9.25 „W twoich rękach — przed wyborami”

9.30 „Uwodziciel” — serial prod. ang.

10.20 „Domator” — Nie dajmy się

12.40 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje

12.50 Sylwetki historyczne — Stanisław Wojciechowski

13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV

15.00 Rytm ciała — Ring pokoleń

16.10 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje

16.20 Program dnia — Telegazeta

16.25 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „Ordy”

17.15 Teleexpress

17.30 „Biznes” — program T. Jacewicza

18.00 Program lokalny

18.45 Magazyn katolicki

19.00 Dobranoc — „Opowieści o ruszałce Amelce”

19.10 „Telemost” Warszawa — Waszyngton — Samorząd

19.30 Wiadomości

20.00 Studio generalnego komisarza wyborów

20.10 „Uwodziciel” — ang. serial kryminalny

21.00 „W twoich rękach — przed wyborami”

21.05 „Interpelacje”

21.55 Sport

22.05 „Pegaz”

22.50 Wiadomości wieczorne

23.10 Język angielski

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski

17.25 Program dnia

17.30 „W labiryncie” — serial TP

18.00 „Katastrofy”: „Trzęsienie ziemi” — ang. serial dokument.

18.30 Program na życzenie — 10 pytań do Anatolija Kaspirowskiego

19.30 Przegląd filmów Piotra Parandowskiego: „Dublin”

20.05 „Jeśli zapomnę o nich” — reportaż

20.45 Wielki tenis

21.30 Panorama dnia

21.45 Perły z lamusa: „Nadworny błazen” — komedia kostiumowa prod. ang.

23.35 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Filmy animowane
7.05 „Bodzina Ziterów” — cz. III i IV
9.35 Puchar Europy w piłce nożnej — finał „Benfica” — „Milan” (powtórzenie) — pierwsza połowa
10.25 Magazyn reklamowy
11.00 Mecz „Benfica” — „Milan” — druga połowa
13.30 Wiadomości
13.30 Wiadomości
13.45 Film dokumentalny
14.25 Film dla dzieci
15.40 „Pójdźmy za dźwiękiem harmonii”
16.10 „Z krwią i potem” — film dok.
16.30 Wiadomości
17.00 „... Do lat szesnastu i więcej”
17.45 Minuty poezji
17.55 „Rodzina Ziterów” — cz. III
19.00 Dziennik
19.40 P. Czajkowski „Dziwka orleańska” — spektakl
22.00 Wiadomości
22.25 „Zderzenie” — film tv, cz. II
23.30 Wieczór autorski poety L. Derbieniewa cz. II

0.50 Program rozrywkowy

TELEWIZJA SATELITARNA

PRO 7
7.05 Lasse (także o godz. 16.10)
7.30 Przyjaciel Ben (także o godz. 16.35)
7.55 Anne (także o godz. 15.20)
9.15 Simon Templar (także o godz. 3.40)
10.05 Miłość, kłamstwo, cierpienie (także o godz. 14.30)
10.50 Kobra
11.35 Ganoven (także o godz. 18.50)
12.30 Bill Crosby Show
12.55 Reka losu
15.45 AH
17.00 Waltonowie
17.35 Serpico
19.40 Roseanne
20.10 Jedzenie dla rybek
21.50 Hawai 5.0
22.45 Miasto snów
0.35 Nachaufnahme
2.50 FBI

EUROSPORT

13.00 Boks
15.00 Przegląd wydarzeń
17.00 Piłka nożna (także o godz. 22.00 i 0.30)
20.00 Tenis
23.00 Koszykówka

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki — „O Janku, co psom szyl buty” godz. 10, 12 i 14 „Kurs mistrzowski”, godz. 19.30 (spektakl w pałacu w Choroszycy).

KINA

„Pokój” — „Nico” (USA, I, 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ton” — „Zabił Król” (NRD, b.o.) godz. 9 „Karate Kid” (USA, I, 12) godz. 11 Konfrontacje '80: „Noc w Zgromadzeniu” (franc., I, 18), godz. 14, 17, 20
„Sirena” — „Cobra” (USA, I, 15), godz. 11 i 13 „Porno” (polsk., I, 18) godz. 15 i 16.30 „Rain Man” (USA, I, 15), godz. 18 i 20.30 (projekcje w systemie video scope).

TEATR W ŁOMŻY

Państwowy Teatr Lalek — „Dziad Wszyskożjad” (Kuzle).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Biełsk Podlaski — „300 mil do nieba” (polsk., I, 15).
Lapy — „Stan wewnętrzny” (polsk., I, 15).
Siemiatycze — „Willow” (USA, I, 12).
Sokolka — „Stan strachu” (polsk., I, 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Obywatel Piszczek” (polsk., I, 15).

Łomża „Millenium” — „Niedźwiadek” (franc., I, 12).

Grajewo — „Powrót Wabiszczurka” (polsk., I, 18).

Wysokie Mazowieckie — „Imperium słońca” (USA, I, 15).

Zambrów — „Malone” (USA, I, 18).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Goryle w mgłę” (USA, I, 15).

Suwałki „Barnaba” — „Wyznawcy zła” (USA, I, 18).

Augustów — „M.A.S.H.” (USA, I, 15).

Biała Piska — „Rambo I” (USA, I, 18).

Elk „Polonia” — „Joy” (franc., I, 18).

Elk „Zorza” — „Skorumpowani” (franc., I, 15).

Goldap — „Galimatias, czyli Kogel-mogel II” (polsk., I, 15).

Kowale Oleckie — „Szalony Meks” (USA, I, 15).

Mikołajki — „Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup” (ang., I, 15).

Olecko — „Rain Man” (USA, I, 15).

Orzysz — „Wall Street” (USA, I, 15).

Pisz — „Czerwona gorączka” (USA, I, 18).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura w zwan 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgię dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA

(ostry dyżur)
ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach, tel. 75-24-37.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŻLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogródowa 12, tel. 357-71.

OSTRY DYŻUR W DNIU 24 V 1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘ-

TRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-593.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 30-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie I, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska I, tel. 32-44

W SUWAŃKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-56

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6.

Łomża — tel. 983 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

co, gdzie, kiedy?

OGŁOSZENIA DROBNE

GIEŁDA Samochodowa w Bielsku Podlaskim już 27.05.90 r. w każdą niedzielę na stadionie miejskim.

ATRAKCYJNA — „Jaćwing” w Gołdapi oferuje tanie wczasy w ZSRR nad Morzem Czarnym — subtropik oraz wycieczki: Erewan, Tbilisi, Frunse. Tel. 276, tlix 0522123.

ANTENY. 753-528.

WYKONUJĘ tanio i szybko usługi wiertnicze i geologiczne w zakresie ustalenia przydatności gruntów dla potrzeb budownictwa. Guz Stanisław, 10-551 Olsztyn, ul. Mickiewicza 8/17, tel. 27-48-53.

ADRESY firm zachodnich poszukujących do pracy Polaków + wzór podania o zatrudnienie — wysyłam. Białystok, 3, skr. 32.

WŁASNOŚCIOWE 33 m kw. z telefonem sprzedam. Suwałki 62-018.

M-2 sprzedam. Augustów, 456-44.

SPRZEDAM własnościowe 38 m kw. wiadomość Łomża ul. K.S. Anny 16/22.

POMIESZCZENIA na biuro o pow. 17,5 m kw. każde z możliwością podłączenia telefonu ul. Warszawska 76, XI p., tel. 415-225.

KUPIĘ złom miedziany, aluminiowy i kabli. Oferty 5229 g Biuro Ogłoszeń, Poznań, skr. 1.

FIATA 126p 650 po wypadku tanio sprzedam. Spiewak Stanisław, Mieszkołowce 16, gm. Kuźnica Białostocka, poczta 16-125 Zalesie.

GRUPA SPÓŁEK I PRZEDSIĘBIORSTW „EXTOR” w Białymstoku, ul. Świętojańska 13, tel. 417-280 (VI p.) OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki wołga gaz 24, rok prod. 1982, cena wyw. 7.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółki w dniu 8 czerwca 1990 r. o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Spółki.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2917-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Zambrowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód marki robur LO-3000

— samochód marki Multicar

w dniu 6 czerwca 1990 r. Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—15 w Gminnej Spółdzielni w Zambrowie.

Wadium należy wpłacić na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu do kasy Gminnej Spółdzielni.

k 2944-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. inż. Bernadette Matosko

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Zarząd i współpracownicy WZH i PTChI w Białymstoku

k 3005-1

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci naszego długoletniego pracownika

Stanisława Nowakowskiego

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe oraz współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego

k 3006-1

125p silnik (1982) — tanio sprzedam. Zajączki 13, gm. Juchnowiec.

„MALUCHA” (1979) — sprzedam. Kalinówka Królewska tel. 60.

ZUKA (1988) sprzedam. Suwałki, Kowalskiego 12/27.

VOLKSWAGEN Passat Diesel (1981) stan bardzo dobry, Polonez diesel (1983) stan bardzo dobry. kompletną głowicę i skrzynię biegów Golia 1300 sprzedam. Eugeniusz Chyliński, Mikołajewo 23.

SPRZEDAM do jelicza: tylny most, kolumnę kierowniczą, wał korbowy, nową ramę do żuka. Dobrzyńewo Duże 88A.

3-LETNIA karoseria do malucha sprzedam. Ludwik Rutkowski, Kolnica 29 koło Augustowa.

NOWE nadwozie i części do Dacii sprzedam. Elk Sikorskiego 8/53.

KAROSERIA Fiata 125p nieuzbrojona z gwarancją fabryczną sprzedam. Augustów tel. 35-96.

STARY samochód — sprzedam. 513-157.

PRZYCZEPE campingową — sprzedam. 43-18-56.

DOM w Elku sprzedam. Augustów Konopnickiej 3A.

DOM — domek nad jeziorem — kupię, wydzierżawię. Białystok, Saturna 69, tel. 512-878.

DOM mieszkalny „Mikołajki” do składowania — sprzedam. Elk, 39-46.

DLUZYCE sosnową w ilości 40 m sześci. — tanio sprzedam. O-grodniczy 42A, 23A. Tel. 183-044, 183-202.

GRUBOŚCIÓWKĘ — sprzedam, tel. 185-549.

BOAZERIE cena 30.000 — sprzedam. Tel. Banie Mazurskie 70.

TANIO: cement 350, c. — 330 tys./t, wapno c. — 420 tys./t, eternit, blacha ocynkowana, katownik, ceowniki, drut, prety. Białystok, Tuwima 1/2, tel. 511-413 (w godz. 7.30—14.30).

ZAKŁADY CEMENTOWO-WAPIENNICZE „GORAŻDZE” w Choruli

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

◆ **CEMENT PORTLANDZKI p-35 z dodatkami workowany**

Cena zbytu: luzem — 250.000 zł/1 tonę
Cena detal: luzem — 275.000 zł/1 tonę

Polecamy wysyłkę wagonami krytymi na które do końca maja PKP udziela bonifikaty od stawek taryfowych — 10 proc. od dużego wagonu — 20 proc. od małego wagonu

Wszelkich informacji udziela dział zbytu, tel. Opole nr 377-71, telex 0372614.

k 2881-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4

PROWADZI REJESTRACJĘ

▽ kobiet do pracy w sezonie owocowym ▽
Wymagania: ważna książeczka zdrowia, ukończone 18 lat, dowód osobisty do wglądu

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 410-646 w. 217 lub 226.

k 2973-0

KABEL 4X25, 4X35 — sprzedam 41-30-55.

SPRZEDAM: drut zbrojeniowy śred. 12, katownik 45X45, blache ocynkowaną 0,5, silnik stara 200 nowy, samochód star 29 stan dobry. Jedwabne, Swierczewskiego 7, tel. 122.

SPRZEDAJĘ irysy amerykańskie. Bylina zimnoodporna. Duże pachnące kwiaty w pełnej gamie kolorów. Wysyłka lipiec — sierpień w zestawach 5 kolorów — 8.000 zł, 10 kolorów — 15.000 zł za zaliczeniem pocztowym. Józefa Szłompek, Suwałki ul. Witosa 2a/23.

KOMBAJN „Bizon” — sprzedam. Kolendo Ryszard, Połomin 16, 16-204 Wólka, woj. białostockie.

4-LETNIA polską prasę Z-224, zaporożca (1981) silnik nowy na gwarancji w całości lub na części — sprzedam. Płocki Bogdan, Płocka Strumianka 11, 16-103 Pl. Kościelna.

PRZETRAZASACZO-zgrabiarkę i dmuchawę do siana — sprzedam. Janucik Piotr, Radule 81, 16-072 Rzędziany.

CIĄGNIK C-360 do remontu i ładowacz Trel — sprzedam. Popiołowska 14, gm. Korycin.

CIĄGNIK C-330 stan dobry — sprzedam. 11-513 Miłki, Giżycka18, Płaskociński.

CIĄGNIK C-411 — tanio sprzedam. Pabiś, Turośń Dolna 58.

g 2691-1
g 2671-1
g 3042-1
p 385-1
g 2698-1

g 3039-1
g 3047-1
p 386-1
g 3043-1
g 2696-1
p 379-00
Sg 2673-1
g 2682-1
g 2657-0

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

w Suwałkach zawiadamia, że w związku z koniecznością przeprowadzenia prac remontowo-konserwacyjnych obiektów ciepłowniczych i węzłów ciepłych nastąpi przerwa w dostawie ciepłej wody dla odbiorców zasilanych z naszych kotłowni:

1. ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ W SUWAŁKACH, tel. 40-19

— osiedle Centrum i osiedle Północ przerwa w terminie od 1990.07.16 1990.08.05

— Krasnopol przerwa w terminie od 1990.06.04 do 1990.06.25

2. ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ W GIŻYCKU, tel. 36-21

— osiedle XXX-lecia przerwa w terminie od 1990.06.04 do 1990.06.24

— Szkoła Podstawowa nr 7 przerwa w terminie od 1990.07.02 do 1990.07.22

— z kotłowni ul. Nowomiejska przerwa w terminie od 1990.08.06 do 1990.08.26

— osiedle Bystry przerwa w terminie od 1990.07.16 do 1990.08.05

— Ryn kotłownia ul. Swierczewskiego 45a przerwa w terminie od 1990.08.06 do 1990.08.26

3. ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ W ELKU tel. 36-40

— Prostki przerwa w terminie od 1990.07.11 do 1990.07.31

— Orzysz przerwa w terminie od 1990.07.11 do 1990.07.31

— osiedle zasilane z C-III i Ciepłowni SM „Świt” w terminie od 1990.07.11 do 1990.07.31 — uzgodniono z SM „Świt”

4. ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ W WĘGORZEWIE tel. 27-12

— osiedle przy kotłowni ul. Kopernika 14 przerwa w terminie od 1990.07.02 do 1990.07.22 włącznie

— osiedle przy kotłowni ul. B. Prusa przerwa w terminie od 1990.07.23 do 1990.08.12 włącznie

Termin przerwy w dostawie c.w.u może ulec przedłużeniu z powodu wymiany emitora kotłowni.

— osiedle przy kotłowni ul. Żeromskiego przerwa w terminie od 1990.06.04 do 1990.06.24 włącznie

— osiedle przy kotłowni ul. Teatralna 24 przerwa w terminie od 1990.06.04 do 1990.06.24 włącznie

— osiedle przy kotłowni ul. Pionierów 2 przerwa w terminie od 1990.06.04 do 1990.06.24 włącznie

— osiedle przy kotłowni ul. Pionierów 10 przerwa w terminie od 1990.06.04 do 1990.06.24 włącznie

5. ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ W OLECKU, tel. 26-61

— Gołdap osiedle Pionierska przerwa w terminie od 1990.07.01 do 1990.07.25

— Gołdap osiedle E. Plater przerwa w terminie od 1990.07.25 do 1990.08.15

— Raczkki przerwa w terminie od 1990.07.01 do 1990.07.21

— Siejnik przerwa w terminie od 1990.08.01 do 1990.08.25

6. ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ W AUGUSTOWIE, tel. 37-81

— osiedle z Ciepłowni Rejonowej przerwa w terminie od 1990.07.02 do 1990.07.21

7. ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ W PISZU, tel. 32-879

— Mikołajki, osiedle przy kotłowni ul. Łabędzia 3 przerwa w terminie od 1990.06.26 do 1990.06.30 i od 1990.08.20 do 1990.08.31

— Pisz osiedle przy kotłowni ul. Mickiewicza 8 przerwa w terminie od 1990.08.02 do 1990.08.17

— Pisz osiedle przy kotłowni ul. Czerniawskiego przerwa w terminie od 1990.07.02 do 1990.07.13

k 2995-1

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH w Suwałkach, ul. Kowalskiego 11

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

na atrakcyjnych warunkach:

— farby olejne i emulsyjne
— kit szpachlowy

Ponadto jesteśmy zainteresowani nabyciem:

▽ rusztowań warszawskich
▽ betoniarki o pojemności 400—500 l
▽ silosów na cement od 25—60 ton
▽ węzła betoniarskiego — polowego
▽ garażu blaszanego

Informacje codziennie można uzyskać w godz. 7—15 pod nr telefonu 627-67 lub w siedzibie firmy.

k 2760-00

AUTOMOBILKLUB PODLASKI w Białymstoku, ul. Lenina 19

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— F-126p — 650 — BKB 581S, rok prod. 1986,

cena wywoławcza 7.050.000 zł

— F-126p — 650 — BKB 582S, rok prod. 1986,

cena wywoławcza 8.225.000 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie A.P. w dniu przetargu tj. 11 czerwca 1990 r. o godz. 10 w A.P.

Pojazdy można oglądać we wtorki i czwartki w godz. 10—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2894-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Wydminach woj. suwalskie

OFERUJE

do odwrotnej sprzedaży nowe urządzenia w opakowaniu fabrycznym:

▽ 3 szt. lamy chłodnicze do sklepów spożywczych

▽ 1 szt. magiel elektryczny

▽ 1 szt. podnośnik widłowy do ciągnika o udźwigu 800 kg

▽ 1 szt. samochód dostawczy żuk o-budowany (blaszak) A06, nr rej. SUC 973C, rok prod. 1980, po kapitalnym remoncie
cena wywoławcza 7.700.000 zł

Szczegółowej informacji udziela Zarząd Gminnej Spółdzielni „SCH” tel. nr 26.

k 2930-0

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

— Stupie, Maryna, Klonowa Góra, Kamionka Poprzeczna, Kamionka Stara, Kamionka Nowa, Zajączkowo Podwólczańskie w dniach 31.05.90—1.06.90 r w godzinach od 8—14

Wyżej wymienione przerwy spowodowane będą koniecznością remontów urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki, tel. 991.

k 2967-1

Rejon Energetyczny Lapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości:

— Zalesie, Popielewo, Nowosiółki I, II, III, Kobuzie I, II, Ruda Kulik kol. Ruda Kulik Młyn, Ruda Wieś, kol. Ruda I, II, III, IV, V w dn. 28.05.90 w godz. 8—15.

— Mońki, ul. Białostocka na odcinku od ul. Kolejowej do Domu Rzemiosł. Kolejowa, Wyzwolenia, Dworcowa, Reja, Kochanowskiego, Kopernika Sienkiewicza, Zdobyców Kosmosu, Planetarna w dn. 30.05.90 r. w godz. 7—15

Powyższe przerwy podyktowane są remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Lapy tel. 22-01.

k 2967-1

Gazeta WSPÓŁCZESNA

7

Nr 100 (12 001)

Kandydują ludzie sportu

Kto jest lepszy? Komu zaufać? Na kogo postawić? Obserwujemy wzmagającą się przedwyborczą atmosferę. Wśród kandydatów do samorządów terytorialnych znajdują się też ludzie, sercem związani ze sportem białostockim.

Przedstawiamy ich:

ZBIGNIEW BROŻEK — okręg wyborczy nr 5 w Białymstoku, kandyduje z listy OKW „S”. Jest przewodniczącym Komitetu Zakładowego „Solidarność” w „Biażecie”. M.in. zadaniem jego jest troska o ludzi pracy, a zatem stworzenie im godziwych warunków do czynnego wyczynku. Ponadto pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rady Sportu Masowego przy Krajowym Komitecie Sportu NSZZ „Solidarność”.

MAREK KOZŁOWSKI — okręg wyborczy nr 5 w Białymstoku kandyduje z listy OKW „S”. Steruje Wojewódzką Federacją Sportu w Białymstoku. Pełni też obowiązki wiceprezesa KS Włókniarz. Jest bez reszty zaangażowany w budowę hali sportowej na Antoniuku.

Jeżeli zostanie wybrany radnym, to swoje doświadczenie i energię skieruje na rozwój sportu młodzieżowego i rekreacyjnego w osiedlach i zakładach pracy. Uważa, że wszystkie obiekty sportowe powinna przejąć gospodarka komunalna.

KAZIMIERZ LASKOWSKI — okręg wyborczy nr 5 w Białymstoku kandyduje z listy społecznej osiedla Bema. Jest prezesem białostockiego Okręgowego Związku LA, a także członkiem zarządu Jagiellonii. W młodości uprawiał z powodzeniem lekkoatletykę.

Uważa, iż sport nie może się rozwijać bez środków i bazy. Odpowiednie stworzenie warunków jest dziś niezwykle trudne, ale możliwe.

KRZYSZTOF MALESZEWSKI — okręg wyborczy nr 7.

kandyduje z listy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci osiedla nr 4. Prezesuje z powodzeniem Ogniska TKKF „Genticus”.

Jego dewizą jest rozwój sportu masowego na osiedlu. Przez kulturę fizyczną można wychowywać młodzież.

KRYSTYNA OSIPIAK — okręg wyborczy nr 7, kandyduje z listy TPD osiedla nr 4. Działa aktywnie w Ognisku TKKF „Genticus” i TPD. W latach 50. była czołową lekkoatletką Białostoczyny (startowała wówczas pod nazwiskiem Bartkiewicz).

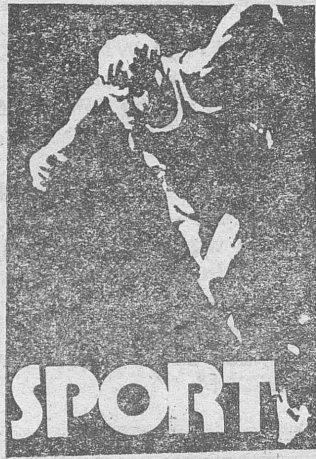
Jej dewiza to prawidłowy rozwój młodzieży nie tylko umysłowy, ale i fizyczny.

ZYGMUNT ROSKOSZ — okręg wyborczy nr 7, kandyduje z listy TPD osiedla nr 4. Działacz Ogniska TKKF „Genticus”. Przed laty trenował piłkarzy ręcznych Włókniarza Białostok. Opiekuje się aktualnie pingpongistami i osiedlową drużyną piłkarską z ul. Broniewskiego.

Chce stworzyć osiedlową bazę z prawdziwego zdarzenia, by młodzież miała gdzie spędzać pożyteczny czas.

RYSZARD ŚWIERCZEWSKI — okręg wyborczy nr 6, kandyduje z listy Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polski. Działa w Polskim Komitecie Olimpijskim.

Chce przenieść czyste idee olimpiizmu i zasady fair play nie tylko do sportu, ale i do codziennego życia.



Wokół Jeziora Niegocin

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Giżycku XI ogólnopolski wyścig kolarski juniorów o Puchar Jeziora Niegocin. Młodsi kolarze walczyć będą na trzech etapach.

I etap (sobota) to jazda indywidualna na czas na dystansie 10 km. Start o godz. 9 w Wilkasach. Po południu rozegrany zostanie II etap ze startu wspólnego (80 km). Początek o godz. 16.30 w Wilkasach, a kolarze pojedają wokół jeziora Niegocin. Meta w Giżycku (około godz. 18) na przeciw Sądu Rejonowego (ul. Warszawska).

III etap odbędzie się w niedzielę w Giżycku na trasie okężnej (50 km). Start i meta obok apteki (ul. Warszawska). Początek o godz. 10. Zawodnicy pojedają ulicami: Warszawska — Białołocka — Obwodowa — 1 Maja — Warszawska. (let)

Młodzież „na pudle”

- ◆ Dominacja pingpongistów z Olecka
- ◆ Ippony dżudoków Żaka i Narwi

Trwa medalowa passa naszej młodzieży. Przed kilkunastoma dniami informowaliśmy o udanych startach bokserów Gwardii i Mazura oraz tenisistów stołowych łomżyńskiej i narwi. Ostatnio dołączyli do nich kolejni reprezentanci naszego regionu.

Samostrel był gospodarzem mistrzostw Polski szkół rolniczych

w tenisie stołowym. Zawody rozegrano w dwóch grupach: juniorów i seniorów. W obydwu dominowali uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Olecku — podopieczni Ignacego Jasiłona. Zwyciężyli w drużynowych klasyfikacjach szkół i województw. W pierwszej 3 miejsce przypadło Zespołowi Szkół Rolniczych w Białymstoku (opiekun Konstanty Iwanicki), 5-6 Zespołowi Szkół Weterynaryjnych w Łomży i Zespołowi Szkół Rolniczych w Marianowie. W rywalizacji województw Łomża była trzecia, a Białostok — czwarty.

Złote medale zdobyli: Agata Dąbkowska, Agata Dąbkowska — Marzenna Poniatowska, Henryka Sobieszek — Dariusz Świder (wszyscy Olecko), Barbara Kuzko — Adam Tolko (Białystok), Renata Mocarcka, Renata Dąbrowska — Anna Konopka (wszyscy Łomża). Srebrne medale wywalczyli: Adam Tolko — Andrzej Szynkiewicz i siostry Krystyna i Barbara Gierasimeczk (Białystok), a brązowe: Dariusz Świder, Henryka Sobieszek oraz Renata Mocarcka — Tomasz Kowalczyk.

Także na „pudle” stawali dżudocy, którzy walczyli w Łodzi w mistrzostwach Polskiej Szkoły Związku Sportowego. Na najwyższym stopniu podium stanął zwycięzca w wadze 78 kg Jarosław Urban (Żak Elk). W blasku srebra powrócił z Łodzi: Piotr Kotecki (Żak) i Adam Wiencko (Narew Łapy). Natomiast brązowe krawki przypadły Jerzemu Wyszynskiemu i Krzysztołowi Leszczyńskiemu (obydwaj Narew) oraz Robertowi Romatowskiemu (Żak). W punktacji drużynowej, wśród 21 klubów, Żak zajął 5 miejsce, a Narew — 8. (dk)

Z MATY DO SZPITALA

Mimo, że przepracował w sporcie wiele, wiele lat, nadal jest jego wielkim entuzjastą. Każdy start łomżyńskiego reprezentanta przeżywa bardzo nerwowo. Podczas ostatnich mistrzostw Polski juniorów w zapasach jeden z zawodników Budowlanych walczył o brązowy medal. Wiceprezes WFS w Łomży, ANDRZEJ TARG — bo o nim jest mowa — tak przejął się, tym pojedynkiem, że trafił do szpitala. Na szczęście nie była to „awaria” układu krążenia a tylko „prze-dawkowanie sportowych emocji”. Andrzej Targ jest już na swym posterunku.

BARMAN

Na piłkarskich stadionach

- ◆ Kadra w domu
- ◆ Lider jak reprezentacja

Z dwóch towarzyskich meczów powrócił już do kraju nasz piłkarski kadr narodowa. Przypominamy, że biało-czerwoni zremisowali w Glasgow ze Szkocją 1:1 i pokonali w Marsylii Zjednoczone Emiraty Arabskie 4:0.

Trener Andrzej Strelau tak skomentował te pojedynki dziennikarzowi PAP: „Mamy jeszcze wiele do poprawienia w grze obronnej i ataku. Mecze z finalistami mistrzostw świata są niezwykle korzystne. Zebraliśmy materiały do analiz, musimy wyciągnąć z nich wnioski i grać jak najwięcej w optymalnym składzie. W meczu ze Szkocją za staba była nasza ofensywa. Nie zgadzam się jednak z opinią agencji Reutera, że sami nie byliśmy w stanie zdobyć bramki — należał nam się ewidentny karny, którego nie podkrył sędzia. Muszę pochwalić Pruska — gra w RFN bardzo pozytywnie wpłynęła na jego umiejętności”.

Kadrowicze testowali Szkocję i ZEA, a lider naszej ekstraklasy Lech przetestował w Poznaniu. Kolumbie. We wtorkowym towarzyskim meczu z tym finalistą mistrzostw świata padł remis 1:1 (lit). Prowadzenie dla Lecha uzyskał w 24 min. Juszkowiak, wyrównał wynik w 41 min. Rincon. (opr. dk)

„Puma” i „Adidas”

w loterii w Wydminach

W najbliższą niedzielę, 27 bm. o godz. 16 na stadionie w Wydminach zostanie rozegrany mecz piłkarski, w którym miejscowy Mazur spotka się z oddziałami tego klubu. Atrakcją pojedynku będzie specjalna loteria, z której dochód trafi na fundusz rozwoju LZS w Wydminach.

Jednym z twórców loterii jest były piłkarz Mazura, dziś mieszkający we Francji Andrzej Pikus. Otóż przywiózł on ze sobą ponad 100 fantów i to niezwykle atrakcyjnych. Do wygrania jest sprzęt sportowy: dresy, koszulki, spodnie, buty, plecaki. Producentami nagród są renomowane firmy: „Puma”, „Adidas”, „Nike”. Jest zatem co wygrać! (dk)

Lekkoatletyczny czwartelek

Dziś, 24 bm. Jagiellonia wspólnie z MOSIR i Radą Regionalną Budowlani organizuje na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku czwartelek lekkoatletyczny.

Chętni mogą startować w konkurencjach: 100, 200, 400, 800, 1500, w dal, wżwyz i w pchnięciu kulą. Początek o godz. 16.30.

Propozycje

Klub „Millenium” zaprasza uczniów szkół podstawowych z osiedla „Tysiąclecia” na rozgrywkę tenisa stołowego. Zapisy w lokalu przy ul. Lubienieckiego 5.

Ten sam klub ma również propozycję dla pań dbających o kondycję i sylwetkę. Do 30 maja w godz. od 19 do 20 można zgłosić się na zajęcia aerobiku. (g)

Futbol w Grajewie

KS Warmia i ZM TKKF w Grajewie organizują turniej piłki nożnej drużyn zakładowych i osiedlowych. Zgłoszenia zespołów będą przyjmowane do 31 maja. Należy je kierować do Warmii (tel. 38-53) lub ZM TKKF (tel. 21-64). Tam też udzielane są szczegółowe informacje na temat zawodów. (dk)

Rocky nie żyje

W środę w wieku 71 lat zmarł w Nowym Jorku były mistrz świata wagi średniej, jeden z najpopularniejszych bokserów w historii — Rocky Graziano. W szpitalu przebywał od 12 kwietnia. Od dawna był chory na serce, miał za sobą kilka zawałów. Powodem popularności Rocky'ego była jednak nie tyle kariera bokserska co dość barwne życie, przeniesione zresztą na filmowy ekran pt.: „Somebody up likes me”. (PAP)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK
18-21-27-29-31

SUPER LOTEK

9-13-23-30-42-45-49

Prezenter, biznesmen, trener

„Mam trochę problemów” — mówi Zbigniew Boniek

Zbigniewa Bonię odwiedziłem w jego rzymskim mieszkaniu przy ulicy Gramsci, w eleganckiej dzielnicy Parioli.

— Słyszałem, że kończy pan we Florencji kursy trenerskie. Czy zamierza pan podjąć pracę trenera?

— W listopadzie ubiegłego roku ukończyłem trzytygodniowy kurs trenera III klasy. W grudniu i styczniu — sześciotygodniowy kurs trenera II klasy. Po tym kursie mogłem już trenować jako drugi trener pierwszej i drugiej ligi, a samodzielnie od III ligi w dół. Niedawno zdałem egzamin na kurs trenera I klasy. W czerwcu będę chodził na kursy trenerskie I klasy w Cerverano we Florencji. Po jego ukończeniu będę już mógł prowadzić drużyny I ligi. Faktycznie to już nawadziłem dzisiaj moją podpisaną umowę z drużyną pierwszoligową.

— Kursy kończą się egzaminami? — Tak, ustnym i pisemnym. Było nas 83. Wybrano 15, tych na których się stawia. W tej grupie jest Graciani, jestem ja oraz osoby, które polscy kibice nie znają.

— Kurs dla najlepszej 15 zorganizowano w czerwcu, dokładnie w czasie Mistrzostw Świata.

— Właśnie dlatego. Dziesięć dni przed Mistrzostwami będą zajęcia teoretyczne. Później będziemy oglądali mecze, które po Mistrzostwach Świata ocenimy przed komisją. Będzie to rodzaj rozmowy ustnej, żadnych egzaminów końcowych się już nie przewiduje.

— Zdobyć tytułu trenera I klasy daje wiele możliwości. Ale chciałoby się również wiedzieć, co Zbigniew Boniek w ostatnim czasie robi na co dzień?

— Od dwóch lat mam swoje dwa programy w telewizji włoskiej. W rzymskiej: GBR oraz Tele-MonteCarlo. I to co robię już wystarczałoby, żeby żyć spokojnie. Ale oprócz tego mam ze znajomym spółkę. Na Zachodzie w okresach świątecznych wielkie zakłady, banki dają swoim klientom prezenty — kalendarze, notesy, pióra, zegarki itd. Zakupem i dostarczeniem prezentów zajmuję się właśnie nasza spółka. Mój wspólnik jeździ po całym świecie i wybiera ciekawe, niedrogie, ale piękne rzeczy — propozycje prezentów. Ja na jeżdżenie nie mam czasu. Natomiast mając wielu znajomych pomogłem nawiązać na miejscu kontakty. Poza tym moja żona ma w Rzymie sklep z modną odzieżą dziecięcą, który cieszy się wielką popularnością.

Po zakończeniu piłkarskiej kariery postanowiłem więcej czasu poświęcić dzieciom. Dziś muszę pojechać po córkę na lotnisko, o 12-tej przyleci z Palermo. Była tam na tenisowych drużynowych mistrzostwach Włoch w klasie do 14 lat. Jej drużyna klubowa Parioli zdobyła trzecie miejsce. Strasznie mi się podoba ta pasja mojej córki.

Syn — 5,5-letni Tomek ma natomiast zaczęte komputerowe. Jak chce syna wyciągnąć na jakiegoś bieganie, grę w piłkę, to mówić do mnie: „Tata, wiesz, jak się biega, to się człowiek spoci, może później mieć kaszel, lepiej usłuszmy do komputera i zagramy”. Trudno go będzie namówić na uprawianie sportu.

Dwa lata, kiedy nie grałem w piłkę nożną, strasznie szybko przeleciały. Teraz chcę zacząć się pracą trenerską, ale zastanawiam się nad tym, gdyż oderwałoby mnie to od tego życia, które prowadzę teraz. Aby trenować, trzeba by pewnie oddalić się od Rzymu. A nie wiadomo, czy mógłbym całą rodzinę zabrać ze sobą. Córka będzie w tym roku w ostatniej klasie szkoły podstawowej. Zona ma sklep. Tak że mam trochę problemów...

— Zdecydował się pan jednak?

— Każdy w życiu ma swoje tory. Jestem przesiąknięty piłką. Tak, wydaje mi się, że czas na wyższy, abym wziął się za pracę trenera. Mam możliwości, interesującą propozycję.

— Co myśli Zbigniew Boniek o Mistrzostwach? Kto wygra, jakie szanse mają Włosi?

— Jeżeli chodzi o Włochów, to uważam, że będzie strasznie ciężko pokonać ich w domu. Żeby wygrać Mistrzostwa Świata wcale nie trzeba być najlepszym. Trzeba po prostu grać dobrze w piłkę przez dziesięć dni. Tak jak Włochy w 1982 roku. Wcale nie byli najlepszymi. Dziesięć dni grać po prostu dobrze i wszystkich ograli. Uważam, że są jedynymi z głównych faworytów, aczkolwiek nie mają wielkich indywidualności.

— Które drużyny poza Włochami mają szanse na pierwsze trzy miejsca?

— Myślę, że Argentyna, Brazylia, Holandia i Niemcy. Aczkolwiek uważam, że szanse też mają Jugosłowianie. Są drużyną mocną i jest to taki mój czarny koń. Są, że będą to znakomici Mistrzostwa, dobrze zorganizowane, cieszące się wielkim powodzeniem, gdyż Włochi kochają piłkę nożną. Stadiony na pewno będą pełne. Będzie to wielkie święto sportu. Szkoda tylko, że bez udziału Polaków.

(Interpress) Rozmawiał: MACIEJ GORSKI

TELEGRAMY

◆ Finał Pucharu Europy: Benfica Lizbona — AC Milan 0:1.

◆ We wtorek, na 17 dni przed rozpoczęciem Mistrzostw Świata, piłkarska reprezentacja Anglii spotkała się z innym finalistą mistrzostw — Urugwajem. Mecz odbył się na Wembley i zakończył się zwycięstwem Urugwaju 2:1 (1:0). Była to trzecia porażka Anglików na stadionie Wembley, na którym nie przegrali od lat.

◆ Mistrzowie świata, szwedzcy tenisistów stółowi odnieśli kolejny wielki sukces, zdobywając Puchar Świata. W finałowym meczu w Osace Szwecja pokonała Chiny 3:2.

◆ Prokuratura Rejonowa we Włocławku postawiła Andrzejowi Gołocie zarzut popełnienia przestępstwa podczas awantury w dyskotekce. Władze Polskiego Związku Bokserskiego podjęły w środę decyzję o zawieszeniu Gołoty w prawach zawodnika do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy.

◆ W Bułgarii wprowadzone zostały oficjalnie piłkarstwo zawodowe. Każdy gracz I i II ligi, który ukończył 18 lat będzie miał prawo podpisać kontrakt z klubem piłkarskim. (opr. nił)

GAZETA WSPÓLNCESNA, Dziennik RSW, Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakuluk, tel. centrali — 232-41.

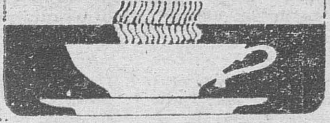
Przedruk ze „Sport — Review”

Jagiellonia a PZPR

Prawie dwa miesiące temu w USA pojawił się 26-letni piłkarz Olimpij Poznań Mariusz Lisowski. Aktualnie grywa w polonijnej drużynie Cracovia Wallington. W wiadomości dla ukazującego się w Chicago tygodnika „Sport Review” Lisowski wspomina okres gry w Jagiellonii Białystok, której jest wychowankiem.

„W 1989 roku doszło do zdarzeń, które zapoczątkowały upadek Jagiellonii. Działacze nie chcieli spełnić warunków postawionych przez nas — zawodników. Krótko mówiąc, dali nam do zrozumienia, że chcą się nas pozbyć. (...) Jeszcze kiedy władzę sprawowała PZPR było wszystko do załatwienia. Działacze klubu dzierżyli jednocześnie wysokie funkcje partyjne i po tej linii realizowali najpilniejsze sprawy Jagiellonii. Upadek komunistycznej partii bezpośrednio łączy się z rozkładem drużyny. Ci, którzy od lat podejmowali najważniejsze decyzje w klubie nagle doszli do przekonania, że chroniący ich „parasol” jakim przez lata była partia, zaczął mocno przeciekać. Postanowili więc, wykorzystując istniejące jeszcze możliwości, jak najszybciej się wzbogacić. Stąd wzięła się niezrozumiała dla większości masowa wyprzedaż czołowych piłkarzy...”

PRZY „MAŁEJ CZARNEJ”



PO MECZU — FRANCUSKIE WINO

Dobrze znane w Białymstoku małżeństwo sportowe ELŻBIETA KRZCZUK-TRYLIŃSKA i KRZYSZTOF TRYLIŃSKI wyjechało do Francji. Jak pamiętamy, pani Elżbieta skakała wżwyz w SZS-AZS Białystok, a pan Krzysztof grał w II-ligowej drużynie piłki ręcznej AZS AWF Warszawa. Obecnie nasza była reprezentantka i olimpijka

spodziewa się drugiego dziecka, a jej mąż kontynuuje grę w II-ligowym zespole francuskim. Po meczach spotykają się przy lampce wina z byłym piłkarzem ręcznym AZS Białystok, dziś nauczycielem w w podparyskiej miejscowości — MACIEJEM FIEDOROWEM. Pan Maciej gra razem we francuskiej ekstraklasie.

WITAJCIE NIEOBECNI

Niedawne akademickie mistrzostwa Białegostoku w lekkoatletyce otwierał przy pustych trybunach prezes ZS AZS — doc. dr hab. EUGENIUSZ RUSKOWSKI. W swym krótkim wystąpieniu do niezliczonych lekkoatletów serdecznie powitał wszystkich „nieobecnych zawodników i...